**Żużel.** Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega **str. 16**

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Kryminal tango. Picie po warszawsku: co dawniej lano do kieliszków **str. 9-12**

POD PARAGRAFEM


# NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Czwartek 28.05.2026 | Nr 122 (17016) Rok LIX | www.nowosci.com.pl Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)


**Pieniądze dla mam.** Takie prawa mają kobiety po urodzeniu dziecka – świadczenia i urlopy **str. 2**

**Czym kuszą pierwszoklasistów toruńskie ogólniaki?** Między innymi klasami lekarskimi **str. 4**

Trzy lata więzienia **za napad na salon gier w Brodnicy str. 5**


Nr ISSN 0137-9259 Nr indeksu 350370


**KONTROWERSJE** CO ROKU 15 TYSIĘCY KIEROWCÓW ŁAMIE ZAKAZ

# Zabrano im prawo jazdy, a oni i tak siadają za „kółko”


**Małgorzata Oberlan**
malgorzata.oberlan@polskapress.pl


**Kierowcy łamiący sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych to od lat zmora na polskich drogach, także w naszym regionie.**

Ilu kierowców w kraju ma sądowy zakaz prowadzenia? Wyglądają razem jak... Gdynia. Miasto to liczy sobie blisko ćwierć miliona mieszkańców, a w kraju aktywny zakaz ma właśnie nieco ponad 250 tysięcy rodaków.

73 tysiące natomiast ma dożywotni zakaz kierowania. To, dajmy na to, Inowrocław.

Skąd te sądowe zakazy? To skutki pijanych rajdów, piractwa drogowego, spowodowanych wypadków. Decyzją sądów ich sprawcy mają być wyeliminowani z ruchu drogowego na kilka lat albo i na zawsze. Niestety, co roku polska policja zatrzymuje ponad 15 tysięcy kierowców łamiących zakaz. To tyle, ile liczą sobie małe miasteczka.

W Kujawsko-Pomorskiem problem też jest potężny. Aktywny zakaz prowadzenia ma ponad 12,5 tysiąca kierowców, a dożywotni ponad 3 tysiące. ©℗


*Więcej na stronie 3*


## Warsztaty dla Stowarzyszenia Kierunek Zdrowie

FOT. KK

W Centrum Czynnej Ochrony Przyrody WPK w Tleniu odbyły się warsztaty prowadzone przez dziennikarkę „Nowości” **str. 6**

**Spór: archeolodzy vs. poszukiwacze.** Polska może stracić kontrolę nad częścią swojego dziedzictwa? **str. 5**

**Festiwal NADA 2026 odkrywa kolejne karty.** Zaśpiewają IGO, Livka oraz Nene Heroine **str. 4**

REMONTY NA TORUŃSKICH ULICACH

## Kumulacja drogowych utrudnień

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

**Z problemami jeździ się obecnie po kilku głównych ulicach Torunia i w ich pobliżu. Dowodem na to są poszukiwania przez władze miasta rozwiązań, które mają złagodzić te kłopoty. Więcej na str. 3**


REKLAMA Q604948948A

**Już jutro w Nowościach**
wkładka informacyjna dla mieszkańców Torunia
TORUŃ

REKLAMA 0011510429

JUŻ JUTRO W GAZECIE

eprasa.pl 758ae34888

AUTOPROMOCJA 0010990317

Zamów **prenumeratę**
Nowości Toruńskie 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

## Jutro w „Nowościach” **PULS**

● Dzieci kontra rodzice, rodzice kontra dzieci ● Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie? ● Meli Muter obrazy w ukryciu

**Justyna Wojciechowska-Narloch**

# ZABRAKŁO TYLKO JEDNEGO: INFORMACJI

To, co zdarzył się w poniedziałek na drogach we wschodniej części Torunia, nie powinno mieć miejsca. Doświadczenia, które kierowcy i pasażerowie komunikacji miejskiej wynieśli z jazdy po mieście tamtego dnia, na długo pozostaną w ich pamięci. I na pewno nie będą to wspomnienia, które chcieliby pielęgnować.

- A cóż takiego się stało, żeby zaraz o tym pisać w gazetach i internetach - zapytacie Państwo. A ja odpowiem: stał się paraliż komunikacyjny. Jego przyczyną nie był wypadek drogowy czy inny karambol. Zatkane do niemożliwości drogi to efekt prowadzonych w Toruniu modernizacji torowisk tramwajowych. Przebudowywanych za grube miliony złotych, z konkretnym planem na poprawę jakości komunikacji miejskiej i z pełnym rozmysłem. W czym tu więc problem? Te prace prowadzone są w kilku kluczowych miejscach Torunia: od miesięcy przy ul. Kościuszki oraz identycznie przy Konstytucji 3-ego Maja. W sobotę, 23 maja dodatkowo zamknięto tunel na Placu Daszyńskiego, a w poniedziałek , 25 maja- rondo Honorowych Dawców Krwi przy szpitalu dziecięcym na Skarpie. Doszło więc do czegoś na kształt kumulacji, a jej efektem był kompletny paraliż wschodniej części miasta. I tu mam wrażenie, że ktoś, kto powinien się na tym znać, zdecydowanie tych wszystkich zmian nie przemyślał, nie oszacował, jakie mogą mieć skutki dla zwykłych mieszkańców. A tak być przecież nie powinno.

Z całą pewnością jazda po mieście byłaby mniejszym koszmarem, gdyby ludzie wiedzieli, co ich czeka. Nie pchaliby się w ulicę Ligi Polskiej, której odcinek od Szosy Lubickiej do ronda Honorowych Dawców Krwi zwykle pokonuje się autem w minutę (w poniedziałek przejazd tych 600 m trwał 35 minut). Nie staliby w gigantycznym korku na moście gen. Zawackiej i na Wschodniej. Czego tu zabrakło? Informacji. Znaków ostrzegających przed zmianami w organizacji ruchu. Miasto co prawda podało komunikat o zmianach na kilka dni przed ich wprowadzeniem, ale chyba nie wybrzmiał on wystarczająco głośno. A znaków - np. wielkich żółtych tablic jak to się dzieje w innych miastach - nie było wcale. I sorry, tego nie da się obronić.©℗

# Pieniądze dla mam. Takie prawa mają kobiety po urodzeniu dziecka - świadczenia i urlopy

**Agnieszka Domka-Rybka**
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Zasiłek macierzyński to świadczenie, którym rodzice mogą się podzielić. Jednak tylko kobieta może otrzymać zasiłek jeszcze przed narodzinami dziecka. Wczorajszy Dzień Matki to dobra okazja, by przypomnieć o uprawnieniach i przywilejach przysługujących młodym rodzicom.**

Macierzyństwo to wyjątkowy czas, w którym kobiety mogą korzystać z konkretnych form wsparcia finansowego. Mama może otrzymać zasiłek macierzyński nie tylko po porodzie, ale nawet 6 tygodni przed narodzinami dziecka.

- Świadczenie przysługuje kobietom objętym ubezpieczeniem chorobowym i jest wypłacane przez ZUS lub pracodawcę, który zatrudnia powyżej 20 osób - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Łączny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego zależy od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie lub przyjętych na wychowanie. W przypadku jednego dziecka to aż 61 tygodni urlopu: 20 tygodni urlopu macierzyńskiego oraz 41 tygodni urlopu rodzicielskiego. W ramach urlopu rodzicielskiego matka może wykorzystać maksymalnie 32 tygodnie, natomiast 9 tygodni jest zarezerwowanych wyłącznie dla drugiego rodzica. Oznacza to, że matka nie może przejąć tej części urlopu, jeśli ojciec z niej nie skorzysta.

W przypadku narodzin lub jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka okres urlopu i pobierania zasiłku jest dłuższy. Rodzice bliźniąt mogą korzystać z 74 tygodni urlopu, a przy pięcioraczkach lub większej liczbie dzieci nawet z 80 tygodni. W tym przypadku również 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługuje wyłącznie drugiemu rodzicowi.

W niektórych sytuacjach matka i ojciec mogą skorzystać z dłuższego urlopu rodzicielskiego. Dotyczy to m.in. rodziców dzieci posiadających zaświadczenie „Za życiem”. W takim przypadku urlop rodzicielski może wynosić:

- 65 tygodni - przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie jednego dziecka;
- 67 tygodni - w przypadku porodu mnogiego lub jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka;
- 62 tygodnie - przy przyjęciu na wychowanie starszego dziecka, do 7., 10. lub 14. roku życia, w zależności od sytuacji prawnej dziecka.

Od 19 marca 2025 roku rodzice wcześniaków oraz dzieci urodzonych o czasie, które po porodzie wymagały pobytu w szpitalu, mogą skorzystać z uzupełniającego urlopu macierzyńskiego. Długość dodatkowego czasu przeznaczonego na opiekę zależy od tygodnia ciąży, masy urodzeniowej noworodka oraz czasu jego hospitalizacji.

Dodatkowy urlop może wynieść:

FOT. PIXABAY.COM

**Macierzyństwo to wyjątkowy czas, w którym kobiety mogą korzystać z konkretnych form wsparcia finansowego**

- do 15 tygodni - w przypadku dzieci urodzonych przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży lub z masą urodzeniową nieprzekraczającą 1000 g;
- do 8 tygodni - dla dzieci urodzonych między 28. a 37. tygodniem ciąży z masą urodzeniową powyżej 1000 g oraz dzieci urodzonych o czasie, jeśli przebywały w szpitalu co najmniej dwa kolejne dni między 5. a 28. dniem życia.

Ile wynosi zasiłek? Wysokość zasiłku macierzyńskiego zależy od rodzaju urlopu oraz terminu złożenia wniosku. Świadczenie wynosi: 100 proc. podstawy wymiaru - za okres urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego; 70 proc. podstawy wymiaru - za okres urlopu rodzicielskiego; 81,5 proc. podstawy wymiaru przez cały okres urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego - jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu 21 dni od porodu, a co najmniej jeden dzień urlopu rodzicielskiego przypadnie w pierwszym roku życia dziecka; 100 proc. podstawy wymiaru - za okres uzupełniającego urlopu macierzyńskiego.

Za 9 tygodni urlopu rodzicielskiego zarezerwowanych wyłącznie dla drugiego rodzica zasiłek macierzyński zawsze przysługuje w wysokości 70 proc. podstawy wymiaru.©℗

## POGODA W TORUNIU

**Czwartek**

21°C
5°C

**Wiatr**
płn.-zach., 25 km/h
**Ciśnienie**
1021 hPa
**Biomet**
neutralny

**Piątek**

23°C
5°C

**Sobota**

22°C
9°C

IMIENINY OBCHODZĄ: AUGUSTYN, WILHELM, IGNACY I EMIL

# 55 młodych pianistów wystąpi podczas konkursu w Szafarni

**Karolina Rokitnicka**
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

**Wczoraj, koncertem w Golubiu-Dobrzyniu, rozpoczął się 33. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży, który organizuje Ośrodek Chopinowski w Szafarni.**

To światowej rangi wydarzenie potrwa do 31 maja. - Jest w pełni bezpłatne i ma charakter międzynarodowy. Będzie to doskonała okazja, aby wysłuchać wykonań 55 młodych pianistów z całego świata. Wielu laureatów poprzednich edycji to obecnie uznani pianiści, których nazwiska są znane publiczności na całym świecie. Konkurs stanowi atrakcyjny element w kalendarzu kulturalnym regionu i z pewnością przyciągnie miłośników muzyki klasycznej oraz młodych talentów - mówi Weronika Lubińska z Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni.

Koncert inaugurujący Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży odbył się wczoraj w Kościele p.w. św. Katarzyny w Dobrzyniu nad Drwęcą. Wystąpił włoski pianista Leonardo Colafelice. Wykonał utwory Liszta, Beethovena, Chopina oraz z baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego w opracowaniu Michaiła Pletniowa.

Pozostałe wydarzenia w ramach konkursu odbędą się w Szafarni. Przesłuchania uczestników zaplanowano od 28 do 30 maja, w godz. 9-19. Ogłoszenie wyników i koncert laureatów nastąpi w niedzielę, 31 maja o godz. 12. Do konkursu zakwalifikowali się reprezentanci 19 krajów z czterech kontynentów, w tym z: Belgii, Włoch, USA, Kanady, Ukrainy, Białorusi, Chin, Islandii, Australii, Francji, Wielkiej Brytanii, Tajlandii, Szwajcarii, Japonii, Nowej Zelandii, Niemiec i Czech. Młodzi muzycy będą rywalizować w trzech kategoriach wiekowych. Oceniać ich będzie międzynarodowe jury, któremu przewodniczyć będzie prof. Katarzyna Popowa-Zydroń. Na najlepszych czekają wysokie nagrody finansowe - nawet 3000 euro oraz recitale w atrakcyjnych miejscach.©℗

eprasa.pl 758ae34888

# Mamy kumulację drogowych utrudnień

**Marek Nienartowicz**
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Z problemami jeździ się po kilku głównych ulicach Torunia i w ich pobliżu. Dowodem na to są poszukiwania przez miasto rozwiązań, które mają złagodzić utrudnienia.**

Odcinek ulicy Konstytucji 3 Maja, w tym rondo obok szpitala dziecięcego, skrzyżowanie ulic Wschodniej i Skłodowskiej-Curie, a także ulice Kościuszki oraz Żółkiewskiego - to w tych, istotnych na komunikacyjnej mapie Torunia punktach, były i są problemy z przejazdem, zwłaszcza w godzinach porannego i popołudniowego szczytu komunikacyjnego. Powód - przebudowa torowisk tramwajowych. Utrudnienia odczuwalne są oczywiście tym mocniej, że roboty w kilku miejscach miejscach trwają jednocześnie.

### W poniedziałek stanął wschód miasta

Problemy dało się mocno odczuć na początku obecnego tygodnia. Powodem było zamknięcie wyjazdu z ulicy Wschodniej w ulicę Skłodowskiej-Curie i wjazdu w odwrotnej relacji. Wymieniany jest tu tzw. czworak, czyli element skrzyżowania torów tramwajowych, a także zużyte szyny. Jak wyjaśniali przedstawiciele Miejskiego Zakładu Komunikacji, remont był pilny do wykonania.

Zmiana zaczęła też obowiązywać na fragmencie remontowanego torowiska na ulicy Konstytucji 3 Maja - w jej „wąskim gardle", którym jest znajdujące się w pobliżu szpitala dziecięcego Rondo Honorowych Dawców Krwi. Przywrócony został ruch na jego wschodniej części, ale zamknięta została ta zachodnia. To utrudnia przejazd w stronę Kaszczorka, Złotorii i innych miejscowości w gminie Lubicz, a także w gminie Obrowo.

Równolegle trwają prace na ulicy Kościuszki. Tu od końca sierpnia ubiegłego roku przebudowywane jest torowisko tramwajowe. W związku z tym obie jezdnie Kościuszki zostały czasowo zwężone. Jeździć można tylko jednym pasem każdej z nich.

W poniedziałek 25 maja w efekcie utrudnień związanych z tymi robotami stanęła wschodnia część Torunia. Korki były na Szosie Lubickiej, ulicach Ligi Polskiej i Kościuszki, także na „nowym" moście. Problemy były poważne, czego dowodem jest decyzja Urzędu Miasta Torunia o wprowadzeniu korekt w organizacji ruchu w tej części Torunia.

Zmiany obowiązują od środy 27 maja. Najważniejsze to otwarcie dla ruchu tunelu w ciągu ulicy Wschodniej (pod placem Daszyńskiego), przy zachowaniu ograniczenia dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i czasowe udostępnienie dla ruchu ulicy Sobieskiego.

- W razie potrzeby możliwe będzie wprowadzenie kolejnych korekt w organizacji ruchu - zapowiada Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

Jak ustaliły „Nowości", przejazd tunelem pod placem Daszyńskiego został zamknięty z obawy przed zablokowaniem ulicy Wschodniej, z której w ulicę Skłodowskiej-Curie mogą wyjechać tylko autobusy MZK, a także odchodzących od niej ulic. Sytuacja skomplikowała się jednak w innych rejonach miasta - stąd decyzja o otwarciu tunelu dla samochodów osobowych.

### Jak długo potrwają utrudnienia?

A jak długo potrwają prace w innych punktach Torunia i związane z nimi utrudnienia? Prace po wschodniej części Ronda Honorowych Dawców Krwi i będące tego efektem jej zamknięcie dla ruchu trwały kilka dni. Nie ma na razie oficjalnej informacji, jak długo nie będzie przejazdu przez część zachodnią. Pamiętać za to trzeba, że utrudnienia wrócą na rondo w najbliższych miesiącach - na razie na ulicy Konstytucji 3 Maja przebudowywany jest bowiem tylko jeden z torów. Cała tramwajowa inwestycja na osiedlu Na Skarpie ma się zakończyć w styczniu 2027 roku.

3 czerwca to z kolei termin zakończenia remontu fragmentu torowiska tramwajowego u zbiegu ulic Wschodniej i Skłodowskiej-Curie. MZK poinformował, że prace prowadzone był tu także w minioną niedzielę. Ma to być dowodem na to, że remont prowadzony jest sprawnie.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

**Przebudowa torowiska na ulicy Konstytucji 3 Maja wiąże się z utrudnieniami w przejeździe nią i przez nią**

Skrzyżowanie Wschodnia/Skłodowskiej-Curie powinno więc być w pełni przejezdne od 4 czerwca. Wtedy powinny tu także wrócić tramwaje linii nr 2, 4 i 7, które od kilku dni z powodu wymiany wspomnianego czworaka kursują tylko między Bydgoskim Przedmieściem a centrum Torunia.

Gdy tramwaje linii nr 2, 4 i 7 wrócą na swe stałe trasy, będą inaczej kursować ulicą Kościuszki. Pojadą tu nowym, przebudowanym torem północnym. Kursować nim będą w obu kierunkach jednym torem, wahadłowo - tak jak przez ostatnie miesiące torem południowym. Przebudowa tego toru już się rozpoczęła. Zakończenie tramwajowej inwestycji na Kościuszki zapowiadane jest na sierpień. Najpóźniej wtedy w pełni przejezdne mają być obie jezdnie tej ulicy.

### Ulica Sobieskiego czas na koniec przebudowy!

Co do wspomnianej ulicy Sobieskiego, to najwyższy czas, by udostępnić ją dla ruchu na całej długości. Prace tutaj - na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu - rozpoczęły się w połowie maja ubiegłego roku!

W ramach przebudowy, po obu stronach Sobieskiego, powstały nowy chodnik, droga rowerowa, tzw. ciąg pieszo-rowerowy, zatoki autobusowe, oświetlenie i zjazdy do posesji. Z czasem zakres robót rozszerzono o ułożenie nowej, asfaltowej nawierzchni na całej długości ulicy. Pierwotnym terminem finału prac na Sobieskiego był koniec ubiegłego roku. Potem MZD zapowiadał go na koniec kwietnia, ale z czasem przesunął go na koniec maja.

Od środy 27 maja faktycznie można jeździć ulicą Sobieskiego w obu kierunkach. Obowiązuje na niej ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę. To dlatego, że prace nie zostały jeszcze zakończone. Brakuje choćby nowego oznakowania - i poziomego, i pionowego. Dlatego udostępnienie ulicy Sobieskiego określane jest jako „czasowe".©℗

# Kolejny wyrok więzienia za łamanie zakazu

**Małgorzata Oberlan**
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**Kierowcy mający orzeczone sądownie zakazy prowadzenia, którzy w Toruniu jednak siadają za kierownicą, idą do więzienia. Jest wspólny, twardy kurs prokuratury i sądu. W maju za kraty wysłany został kolejny delikwent - Łukasz I. Działa też coraz lepiej sito kontroli policyjnych na drogach.**

Ilu kierowców w kraju ma sądowy zakaz prowadzenia? Wyglądają razem jak... Gdynia. Miasto liczy sobie blisko ćwierć miliona mieszkańców, a w kraju aktywny zakaz ma właśnie nieco ponad 250 tysięcy rodaków. 73 tysiące natomiast ma dożywotni zakaz kierowania. To, dajmy na to tyle osób mieszka w Inowrocławiu.

FOT. POLICJA

**Kierowcy łamiący sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych to od lat zmora na polskich drogach**

Skąd te sądowe zakazy? To skutki pijanych rajdów, piractwa drogowego, spowodowanych wypadków. Decyzją sądów ich sprawcy mają być wyeliminowani z ruchu drogowego - na kilka lat, albo i na zawsze. Niestety, co roku polska policja zatrzymuje ponad 15 tysięcy kierowców łamiących zakaz. To tyle, ile liczą sobie małe miasteczka. Taka jest zatem skala problemu - co roku!

Od nowelizacji Kodeksu karnego w 2017 roku, za złamanie takiego prawomocnego zakazu prowadzenia grozi kolejny zakaz - od roku do lat 15, a nawet kara więzienia od 3 miesięcy do lat pięciu. Tyle, że zaraz po nowelizacji jeśli już sądom zdarzało się karać pozbawieniem wolności z tego tytułu, to raczej „w zawiasach". Teraz to się zmieniło - także w Toruniu i całym regionie.

W Kujawsko-Pomorskiem problem też jest potężny. Aktywny zakaz prowadzenia ma ponad 12,5 tysiąca kierowców, a dożywotni - ponad 3 tysiące. I w naszym regionie także wielu ten zakaz łamie. Jak przekazywała już jednak KWP w Bydgoszczy, blisko połowa z tych wyłapywanych (ponad tysiąc rocznie) wpada w regionie za sprawą kontroli „drogówki". A zatem - sito na drogach działa.

A co dzieje się dalej? W Toruniu prokuratura i sąd reprezentują coraz częściej ten sam, twardy kurs. Za samo łamanie zakazu - bez żadnych dodatkowych grzechów - można trafić do więzienia. O kolejnym już takim przypadku Prokuratura Okręgowa poinformowała 20 maja.

### Więzienie dla Łukasza I. z Torunia

8 miesięcy bezwzględnego więzienia - taki wyrok usłyszał w maju Łukasz I., który łamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. A w zasadzie - dwa takie zakazy mu orzeczone. Oba miał w nosie. Ten sam Sąd Rejonowy w Toruniu, który wcześniej mu te zakazy orzekał, teraz wysłał go za kratki.

Co się dokładnie wydarzyło i jak wpadł ten kierowca? 23 września 2025 roku na ul. Marii Curie - Skłodowskiej w Toruniu policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę Opel Meriva. Okazało się, że wobec kierującego Łukasza I. orzeczono, wyrokami Sądu Rejonowego w Toruniu dwa zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jeden na okres czterech lat, a drugi na okres trzech lat. Wyroki zapadły w 2024 roku.

- Łukaszowi I. przedstawiono zarzut niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych - zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, czyli o przestępstwo z art. 244 Kodeksu karnego. Potem, w październiku 2025 roku, Prokuratura Rejonowej Toruń Wschód skierowała w tej sprawie do Sądu Rejonowego w Toruniu akt oskarżenia - relacjonuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Wyrokiem z dnia 14 maja br. Sąd Rejonowy w Toruniu uznał Łukasza I. za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, iż czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Bilet do więzienia to jednak nie cała kara. Sąd orzekł także środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat (to już trzeci!) oraz świadczenie pieniężne w wysokości 5000 zł. Dodatkowo obciążył oskarżonego wydatkami postępowania.©℗

eprasa.pl 758ae34888

# Ojciec i synowie najlepsi w Górsku

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**W Górsku rozegrany został czternasty, przedostatni turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026.**

Ciekawostką zawodów był fakt, że w kategorii open zwyciężył Łukasz Wachowicz, a w dwóch rożnych kategiorach szkolnych trumfowali Jan Wachowicz i Stanisław Wachowicz. To tata i jego synowie.

### To pierwszy raz

- Po raz pierwszy w dziewięcioletniej historii ligi zdarzył się taki rodzinny triumf - mówi Arkadiusz Matczyński, organizator Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej.

Najlepsi szachiści w poszczególnych kategoriach otrzymali statuetki ufundowane przez Gminę Zławieś Wielka. W imieniu wójta tej gminy, Marcina Swaczyny, wręczali je jego zastępczyni, Joanna Wałecka wraz z dyrektor szkoły w Górsku Dawid Basak. Medale dla wszystkich uczestników ufundowane przez Powiat Toruński wręczali z kolei przewodnicząca Rady Gminy Złąwieś Wielka Krystyna Gajdemska oraz Andrzej Walczyński, radny Powiatu Toruńskiego.

Każdy uczestnik turnieju w Górsku otrzymał także pamiątkowy dyplom od firmy Poligrafia Szczodrak oraz nagrodę rzeczową ufundowaną przez sponsorów ligi: Enea Operator, Jet World tonery i tusze do drukarek, Solbet, Eximo Project, NewHome jesteś u siebie, Największy Sklep Szachowy Caissa, W7konsulting. Losowane wśród nich były też zaproszenia od firm i instytucji: Adria Art, Pierogarnia Stary Młyn Bydgoszcz i Pierogarnia Stary Młyn Poznań, Teatr Polski w Bydgoszczy, Rumiane Jabłko - swojskie specjały. Voucher o wartości 150 złotych od Adria Art, losowany wśród szachistów z kategorii open, wygrał Łukasz Wachowicz.

Turniej w Górsku został sfinansowany ze środków z budżetu gminy Zławieś Wielka, pozyskanych przez prezesa Pawła Wałeckiego ze stowarzyszenia „Nowa Perspektywa dla gminy Zławieś Wielka".

### Co na koniec?

Organizatorzy ligi na końcówkę obecnego sezonu zaplanowali jeszcze kilka szachowych wydarzeń.

**Najlepsi szachiści turnieju w poszczególnych kategoriach otrzymali statuetki ufundowane przez Gminę Zławieś Wielka.**

30 maja odbędzie się etap rejonowy „Edukacja przez szachy - preludium talentów" w Szkole Podstawowej we Wtelnie. 6 i 7 czerwca w X LO w Toruniu rozegrany zostanie dwudniowy turniej na kategorie pod nazwą „4 pory roku" (zapisy prowadzone są do 3 czerwca). 13 czerwca odbędzie się etap wojewódzki wydarzenia „Edukacja przez szachy - preludium talentów", a 20 czerwca - ostatni, finałowy turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026.

Rozegrany zostanie w Zespole Szkół w gminie Dąbrowa Chełmińska. Zapisy na ten turniej trwają do 17 czerwca.

©℗

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

**14. turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026 rozegrany został w Szkole Podstawowej w Górsku**

# Czym kuszą pierwszoklasistów w tym roku toruńskie ogólniaki?

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

**Klasy lekarskie, inżynierskie, psychologiczne - to można znaleźć w ofercie liceów ogólnokształcących w Toruniu. Czy przy niżu demograficznym uda się utworzyć zaplanowane oddziały.**

Zaraz po rozpoczęciu rekrutacji na rok szkolny 2026/2027 władze miasta zaznaczały, że prawdopodobny jest scenariusz, iż nie powstaną wszystkie zaplanowane oddziały.

- Proces kwalifikowania kandydatów do oddziałów klas I w szkołach prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń poprzedza symulacja przydziału, której celem jest zakwalifikowanie możliwie największej liczby kandydatów przy jednoczesnym ograniczeniu liczby wolnych miejsc do minimum. W związku z powyższym dopuszcza się możliwość modyfikacji liczby miejsc w poszczególnych oddziałach, a w uzasadnionych przypadkach także ich likwidacji, w szczególności gdy liczba kandydatów jest niewystarczająca - podają urzędnicy.

W sumie w tegorocznej rekrutacji zaplanowano 2880 miejsc w 94 oddziałach klas pierwszych. W ogólniakach to 1 662 miejsca w 53 oddziałach liceach, dla których organem prowadzącym jest miasto. Takich placówek w Toruniu jest 10. W naborze na rok 2026/2027 zabrakło VI Liceum Ogólnokształcącego. Rada Miasta Torunia zdecydowała, że zostanie wygaszony.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

**Wpływ na wybór szkoły mają też wyniki na maturze**

To oferują licea prowadzone przez Gminę Miasta Toruń:

- I LO, ul. Zaułek Prosowy, 5 klas, 128 uczniów. Profile: humanistyczny, matematyczno-fizyczny, matematyczno-geograficzny, językowy z elementami medioznawstwa, biologiczno-chemiczny,
- II LO, ul. Kos. Kościuszkowskich, 4 klasy, 122 uczniów. Profile: mundurowy, wojskowy, psychologiczno-pedagogiczny, sportowy - piłka nożna,
- III LO, ul. Raszei, 5 klas, 160 uczniów. Profile: językowo-humanistyczny, biologiczno-medyczny, językowo-artystyczny, językowo-medialny, językowo-matematyczny,
- IV LO, ul. Warszawska, 6 klas, 192 uczniów. Profile: prawno-ekonomiczny, inżynierski, biologiczno-chemiczny, matematyczno-fizyczno-informatyczny (tzw. klasa uniwersytecka), ekonomiczno-językowy, psychologiczny,
- V LO, ul. Sienkiewicza, 6 klas, 192 uczniów. Profile: medialno-prawniczy, politechniczno-informatyczny, lingwistyczny, ekonomiczny, medyczny, psychologiczny,
- VII LO, ul. Batorego, 5 klas, 148 uczniów. Profile: social media, językowo-turystyczny, społeczno-językowy, językowy, biologiczno-chemiczny,
- VIII LO, ul. Grunwaldzka, 6 klas, 192 uczniów. Profile: medyczno-psychologiczny, biznesowo-multimedialny, sportowo-fizjoterapeutyczny, teatralno-dziennikarski, prawno-obywatelski, matematyczno-cyfrowy,
- IX LO, ul. Rydygiera, 6 klas, 192 uczniów. Profile: prozdrowotny, humanistyczno-psychologiczny, ogólny z hiszpańskim, matematyczno-biznesowy, biologiczno-chemiczny, językowy,
- X LO, pl. św. Katarzyny, 8 klas, 256 uczniów. Profile: politechniczny, lekarski, dyplomatyczny, matematyczny, ekonomiczny, matematyczno-biologiczny, przyrodniczy, matematyczno-fizyczny, sportowy (piłka ręczna, siatkówka).

XIII LO, ul. Targowa, 2 klasy, 48 uczniów. Profile: wioślarski, kolarski, piłka nożna, hokej na lodzie.

W systemie elektronicznego naboru są też inne szkoły średnie, dla których organem prowadzącym nie jest toruński samorząd. To Akademickie Liceum Ogólnokształcące, ul. Młodzieżowa, 6 klas, 150 uczniów. Profile: biologiczno-chemiczny-lekarski, biologiczno-chemiczny-kosmetyczny, biologiczno-chemiczny- pedagogiczny, humanistyczno- medialny, lingwistyczny, przygotowania wojskowego i Liceum Ogólnokształcące TEB Edukacja, ul. Lelewela, 8 klas, 192 uczniów. Profile: aranżacja wnętrz, językowy, kosmetologiczny, kryminalistyczny, media-komunikacja, projektowanie graficzne, stylizacja i wizerunek, psychologiczny.

©℗

# Festiwal NADA 2026 odkrywa kolejne karty

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

**Organizatorzy Festiwal NADA 2026 ogłaszają kolejnych artystów, którzy wystąpią podczas wrześniowego muzycznego święta w Toruniu. To IGO, Livka oraz Nene Heroine.**

NADA ponownie stawia zarówno na największe nazwiska polskiej sceny, jak i świeże alternatywne brzmienia. Największe emocje wzbudza bez wątpienia ogłoszenie koncertu IGO, czyli Igora Walaszka – jednego z najbardziej charakterystycznych wokalistów ostatnich lat. Artysta zdobył ogromną popularność dzięki projektom Bass Astral x Igo oraz Clock Machine, a jego solowa kariera od kilku sezonów przyciąga tłumy fanów na największe festiwale w Polsce. Charyzmatyczny wokal, ogromna energia sceniczna i koncertowe hity sprawiają, że jego występ zapowiada się jako jeden z najmocniejszych punktów tegorocznej edycji. IGO wystąpi w Toruniu 5 września.

FOT. ARCHIWUM „NOOWOSCI"

**Festiwal NADA ponownie ma być muzycznym zakończeniem wakacji w Toruniu**

Do wykonawców dołączyła również Livka, reprezentująca młode pokolenie artystów alternatywnego popu. Wokalistka coraz śmielej zaznacza swoją obecność na polskiej scenie muzycznej i zdobywa popularność dzięki emocjonalnym tekstom oraz nowoczesnemu brzmieniu. Jej koncert ma być jedną z propozycji dla fanów bardziej subtelnych i klimatycznych dźwięków.

Kolejnym ogłoszonym projektem jest Nene Heroine – formacja dobrze znana miłośnikom alternatywy i gitarowych brzmień. Zespół od lat buduje swoją pozycję na niezależnej scenie muzycznej i regularnie pojawia się na najważniejszych festiwalach w kraju.

Festiwal NADA 2026 odbędzie się 4 i 5 września na terenie Centrum PARK. Organizatorzy zapowiadają dwa dni koncertów, spotkań z muzyką i festiwalowej atmosfery. To już dwunasta edycja wydarzenia i jednocześnie trzecia odsłona plenerowa, która z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność.

Organizatorzy podkreślają, że Festiwal NADA ponownie ma być muzycznym zakończeniem wakacji i jednym z największych wydarzeń koncertowych w regionie. Festiwal pozostaje również wydarzeniem otwartym dla rodzin – dzieci do 5. roku życia oraz osoby powyżej 66 lat mogą wejść na teren imprezy bezpłatnie. ©℗

eprasa.pl 758ae34888

# Spór: archeolodzy kontra poszukiwacze

**Adam Willma**
adam.willma@polskapress.pl

**Archeolodzy z największych uczelni biją na alarm przed zmianami w przepisach o ochronie zabytków. Ostrzegają, że Polska może stracić kontrolę nad częścią swojego dziedzictwa.**

Wspólne stanowisko Konferencji Dziekanów i Dyrektorów Wydziałów i Instytutów Archeologii Akademickiej w Polsce trafiło m.in. do prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz parlamentarzystów.

Środowisko archeologiczne od dawna krytykuje przepisy liberalizujące zasady poszukiwań zabytków przy użyciu wykrywaczy metali. Tym razem chodzi o nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która ma wejść w życie z początkiem przyszłego roku.

„Zmiany przyczynią się do dramatycznych i nieodwracalnych strat w archeologicznym dziedzictwie kulturowym Polski, które jest nieodnawialne. Państwo polskie straci kontrolę nad swoją własnością!" - czytamy w apelu.

W liście pojawia się też zarzut, że przepisy uprzywilejowują poszukiwaczy - kosztem ochrony zabytków i praw właścicieli gruntów. Zdaniem archeologów możliwe dojść do „naruszenia konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju oraz zapisów europejskiej konwencji z La Valetty dotyczącej ochrony dziedzictwa archeologicznego".

Autorzy listu podkreślają, że mimo przesunięcia wejścia ustawy w życie nadal nie przygotowano systemu informatycznego i rejestru zgłoszeń przewidzianych w nowelizacji. Apelują o cofnięcie zmian i rozpoczęcie nowych prac nad ustawą z udziałem archeologów, muzealników i konserwatorów zabytków. Temat ma wrócić także podczas Kongresu Archeologii Polskiej planowanego na 2027 rok.

Nowelizacja została uchwalona jeszcze w 2023 roku. Zwolennicy zmian argumentowali wtedy, że obecne przepisy są zbyt restrykcyjne wobec legalnych poszukiwaczy zabytków i wymagają uproszczenia. Krytycy odpowiadali, że archeologia nie polega na samym znalezieniu przedmiotu, ale na zachowaniu całego kontekstu odkrycia. ©℗

FOT. SZAYMOIN SPANDOWSKI

Archeolodzy z wyższych uczelni biją na alram

# Trzy lata więzienia za napad na salon gier w Brodnicy

**Małgorzata Oberlan**
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**Sceny jak z gangsterskiego filmu rozegrały się w salonie gier na brodnickiej starówce. Napadł na niego Maciej K., strzelał z broni w sufit i ukradł pieniądze. Teraz sąd w Toruniu ogłosił wyrok.**

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

3 lata i 4 miesiące bezwzględnego więzienia - taką karę wymierzył Maciejowi K. Sąd Okręgowy w Toruniu

Chwile grozy 26 listopada 2024 roku przeżyła pracownica salonu gier przy ul. Przykop w Brodnicy (to centrum miasta). W lokalu były wtedy jeszcze dwie osoby; panował spokój.

### Strzały w sufit, przerażona pracownica i rabunek z kasy salonu gier

Nagle do salonu wkroczył zamaskowany mężczyzna. Miał zasłoniętą twarz i kaptur naciągnięty na głowę. W ręku natomiast trzymał broń palną, której zresztą szybko użył. Strzelił dwa razy w sufit i zażądał od pracownicy wydania pieniędzy. Groził, ze zrobi jej krzywdę.

Przerażona kobieta oddała, co było w kasie. Olbrzymi łup to nie był: dokładnie 1300 zł. Rozbójnik zabrał pieniądze i uciekł.

- W pomieszczeniu znajdowały się jeszcze dwie osoby i to te osoby wezwały policję - relacjonowała mediom Alina Szram, prokurator rejonowa w Brodnicy.

Co było dalej? Sprawcę napadu udało się szybko ustalić, namierzyć i zatrzymać. Mający wówczas 22 lata Maciej K. usłyszał prokuratorskie zarzuty, ale nie przyznawał się do winy. Już nazajutrz, 27 listopada, został jednak tymczasowo aresztowany i za kratami aresztu tkwi do dziś.

**Nagle do salonu wkroczył zamaskowany mężczyzna. Miał zasłoniętą twarz i kaptur naciągnięty na głowę. W ręku trzymał broń.**

### Wyrok w Toruniu: nie tylko więzienie, ale i zadośćuczynienie dla kobiety

Proces w tej sprawie prowadziła sędzia Marta Szymanska-Włodarczyk. Wyrok ogłosiła 18 maja. Uznała Macieja K. za winnego opisywanej napaści i skazała go na 3 lata i 4 miesiące więzienia. To jednak nie wszystko.

- Na mocy wyroku Maciej K. ma również naprawić szkodę właścicielowi lokalu, czyli zwrócić 1300 zł. Ma także zapłacić 2.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę pracownicy - przekazuje „Nowościom" Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Ogłoszony wyrok jest nieprawomocny. Apelować od niego ma prawo zarówno oskarżony wraz ze swoim obrońcą adwokatem Tomaszem Głuszkiem, jak i Prokuratura Rejonowa w Brodnicy. Jeśli któraś ze stron się na to zdecyduje, losy 24-letniego obecnie mężczyzny rozstrzygnie dopiero Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©℗

# Patrol Eko Straży Miejskiej wyciągnął kaczęta ze studzienki w ulicy

**Małgorzata Oberlan**
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**Ta historia chwyta za serce! Patrol Eko Toruń wyratował ze studzienki w ulicy sześć kaczych piskląt. Trzeba było przestawiać auto - relacjonuje nam ekostrażnik Mariusz Kościuk.**

„Za to Was kochamy!", „Dziękujemy, że jesteście" - piszą Torunianie strażnikom z Patrolu Eko Toruń. I trudno się dziwić tej fali uznania i sympatii, ponieważ patrol znów pospieszył na ratunek dzikim zwierzętom w mieście. I znów wykazał się sercem, fachowością i... kreatywnością.

### Kaczęta uwięzione w studzience

To była sobota, 23 maja, poranek. Patrol Eko Toruń odebrał telefoniczne zgłoszenie od czujnych Torunianek. Przechodziły ulicą Wały gen. Sikorskiego, w pobliżu zbiegu z ul. Dąbrowskiego. Na parkingu przed budynkiem zauważyła dorosłą kaczkę z trzema małymi kaczętami.

- Jak relacjonowały te panie, kacza mama była bardzo zaniepokojona; coś złego się działo. Zgłaszające nam sytuację panie nie wiedziały wtedy jeszcze, że kacząteк było o wiele więcej - relacjonuje „Nowościom" Mariusz Kościuk, strażnik z Patrolu Eko Toruń.

Skąd wzięła się kacza gromadka w tym miejscu? W pobliżu znajduje się staw Kaszownik. Być może do niego właśnie kacza mama chciała doprowadzić swoje dzieci, ale gniazdo mogła mieć nawet na parkingu.

- Nas to nie dziwi. Spotkaliśmy się z już z gniazdami kaczymi na murkach koło galerii handlowej czy na hotelu Copernicus - objaśnia ekostrażnik.

Gdy Patrol Eko Toruń przyjechał na miejsce, Po pierwsze odłowił kaczą mamę z jednym już tylko kaczątkiem. Co stało się z pozostałymi? Nie było ich widać, ale było słychać....

- Okazało się, że sześć kaczuszek wpadło do ulicznej studzienki. Przekonaliśmy się o tym, używając specjalnej kamery, którą tam zajrzeliśmy. Problem największy był w tym, że na tej studzience stało zaparkowane auto - dodaje Mariusz Kościuk.

FOT. PATROL EKO TORUŃ

Aby wyratować kacze pisklęta, które wpadły do studzienki, trzeba było wezwać holownik

### Auto przestawił holownik

Co było dalej? Koledzy ze Straży Miejskiej, której częścią jest Patrol Eko, szybko ustalili właściciela samochodu. Była to osoba spoza Torunia, z daleka.

- Oczywiście, zaczęliśmy po pierwsze chodzić po okolicy i pytać. Nikt nie wiedział, gdzie może być właściciel pojazdu i jak się z nim skontaktować. A działać trzeba było szybko - relacjonuje Mariusz Kościuk.

W porozumieniu z komendantem Straży Miejskiej w Toruniu zapadała więc decyzja. Wezwano holownik i profesjonalną ekipę, za której usługę trzeba było zapłacić.

- Fachowo i bezkolizyjnie przestawili ten samochód, a my mogliśmy wtedy odłowić małe kaczęta. Potem całą kaczą gromadę zawieźliśmy w spokojne miejsce - do stawu pod mostem gen. Elżbiety Zawackiej na Wiśle. To zdecydowanie bezpieczniejszy dla nich staw niż Kaszownik, w którym ludzie m.in. kąpią teraz psy - mówi ekostrażnik.

Od wiosny do jesieni Patrol Eko Toruń ma najwięcej zgłoszeń. Na pomoc rusza nie tylko rozmaitym ptakom w mieście czy mniejszym ssakom i gadom, ale też prawdziwej dzikiej zwierzynie. Ta coraz częściej - to już kolejny taki rok - zapędza się do miasta.

- 26 maja mieliśmy interwencję na trasie średnicowej w Toruniu. Zapędził się tutaj koziołek (młody samiec sarny). Sam znalazł się na tak ruchliwej ulicy w zagrożeniu, ale i stanowił zagrożenie dla samochodów. Znów trzeba było działać szybko - relacjonuje Mariusz Kościuk.

Koziołka udało się skutecznie odłowić i trafił pod skrzydła nieocenionego Animal Patrolu - Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt. Jest bezpieczny. ©℗

eprasa.pl 758ae34888

# „Nowości” poprowadziły warsztaty dla Stowarzyszenia Kierunek Zdrowie

**Redakcja**
redakcja@polskapress.pl

**W Centrum Czynnej Ochrony Przyrody Wdeckiego Parku Krajobrazowego w Tleniu odbyły się warsztaty dziennikarskie i z zakresu social mediów prowadzone przez dziennikarkę „Nowości”.**

Podczas zajęć uczestnicy uczyli się, jak świadomie prowadzić profile w mediach społecznościowych. Dużo uwagi poświęcono budowaniu marki osobistej, która w przypadku działań wolontariackich i społecznych ma coraz większe znaczenie. Rozmawiano o tym, jak tworzyć spójny przekaz, jak mówić o swojej działalności w sposób autentyczny i jak docierać do odbiorców bez utraty wiarygodności.

### Rolki, algorytmy i język internetu

Jednym z najbardziej praktycznych elementów szkolenia była nauka tworzenia krótkich form wideo – popularnych rolek. Uczestnicy mogli sprawdzić, jak budować prostą narrację, jak przyciągać uwagę odbiorcy w pierwszych sekundach i jak dopasować treść do formatów, które „lubią” platformy społecznościowe.

Spory nacisk położono również na działanie algorytmów – wyjaśniano, co wpływa na zasięgi, jak działają frazy kluczowe i dlaczego niektóre treści „żyją” dłużej niż inne. Nie zabrakło też części poświęconej pisaniu tekstów.

Warsztaty miały bardzo praktyczny charakter. Uczestnicy nie tylko słuchali, ale też tworzyli własne treści, testowali pomysły i analizowali przykłady. Dla wielu osób była to pierwsza okazja, by świadomie przyjrzeć się temu, jak działa komunikacja w internecie i jak można ją wykorzystać w działalności społecznej.

**Warsztaty miały bardzo praktyczny charakter. Uczestnicy nie tylko słuchali, ale też tworzyli własne treści i testowali pomysły.**

### Wolontariat zmienia system wsparcia

Szkolenie miało jednak znacznie szerszy wymiar niż tylko komunikacja. Równolegle uczestnicy zdobywali wiedzę z zakresu hematologii, psychoonkologii i pracy z pacjentami przewlekle chorymi.

W programie znalazły się zajęcia dotyczące m.in. zarządzania skutkami ubocznymi terapii, radzenia sobie z nawrotem choroby oraz budowania odporności psychicznej wolontariuszy.

Omawiano także zasady bezpiecznej komunikacji z pacjentami oraz rolę empatii w codziennej pracy wolontariusza.

Szczególną uwagę poświęcono nowemu projektowi „Asystentowi zdrowienia w hematologii”. To osoba, która opierając się na własnym doświadczeniu choroby i remisji, wspiera innych pacjentów, stając się pomostem między nimi a zespołem medycznym. Stowarzyszenie Kierunek Zdrowie działa od 2004 roku jako organizacja pożytku publicznego, zrzeszając ponad 4 tysiące osób w całej Polsce. Jego działalność skupia się na wsparciu pacjentów hematologicznych i ich rodzin - zarówno w szpitalach, jak i poza nimi.

FOT. KK

**Podczas zajęć uczestnicy uczyli się, jak świadomie prowadzić profile w mediach społecznościowych. Zdobywano taż wiedzę z zakresu, m.in., hematologii, psychoonkologii**

Wolontariusze działają na oddziałach w wielu miastach, prowadzą infolinię wsparcia, organizują spotkania, warsztaty i działania integracyjne. Stowarzyszenie wspiera także pacjentów psychologicznie, prawnie i socjalnie, a jego działania obejmują również edukację medyczną, rehabilitację i rzecznictwo pacjentów na poziomie systemowym.©℗

## TV TORUŃ

**CZWARTEK, 28 MAJA**

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 XIII Kongres Azjatycki w Toruniu
10.55 Magazyn samorządowy (5/26)
11.20 Joga- Krzysztof Dąbrowski (6)
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
16.20 Potencjał gospodarczy regionu (7)
16.30 Z dwunastką w tle- koszykarski sezon 2025/26
**17.00 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Leonard Pietraszak**
17.20 Magazyn samorządowy (5/26)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Nowości na weekend
18.30 Serwis sportowy
18.35 XIII Kongres Azjatycki w Toruniu
18.45 Bulwar sztuki- maj (2)
19.25 Taki pejzaż
19.40 Gravel GLPK
19.50 Aniołki toruńskie
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Nowości na weekend
20.45 Serwis sportowy
20.50 Magazyn samorządowy (5/26)
21.10 Z dwunastką w tle- koszykarski sezon 2025/26
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Nowości na weekend
22.30 Serwis sportowy
22.35 Symfoniczne otwarcie

# Ludzie filmu z regionu - Leonard Pietraszak

Pułkownik Dowgird z „Czarnych chmur”, Karol Stelmach z „Czterdziestolatka” czy Gustaw Kramer z obu części filmu „Vabank” - z tymi rolami najczęściej się kojarzy. Ale to również aktor wielu wspaniałych kreacji teatralnych: Gustaw w „Ślubach panieńskich”, Romeo w „Romeo i Julia”, Mackie Majcher w „Operze za trzy grosze”, Naczelnik w „Policji”, Don Juan w „Nocy z Don Juanem”, które stworzył na deskach teatrów poznańskich i warszawskiego Ateneum.

**Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.**

## INFORMATOR

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Policja | **997 lub 112** |
| Straż Pożarna | **998 lub 112** |
| Pogotowie Ratunkowe | **999 lub 112** |
| Straż Miejska | **986** |
| Pogotowie Energetyczne | **991** |
| Pogotowie Wod.-Kan. | **994** |

### SZPITALE

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:**

**Szpital Wielospecjalistyczny**, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

**Centrum Zdrowia Psychicznego**
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

**Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych**, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

**Regionalne Centrum Stomatologii,** ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

**Stacja Pogotowia Ratunkowego,** ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

**Specjalistyczny Szpital Miejski** ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

**Specjalistyczny Szpital Matopat,** ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

**Miejska Przychodnia Specjalistyczna,** ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

### POLICJA

**Komenda Miejska Policji,** ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11

**Komisariat Toruń-Śródmieście,** ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52

**Komisariat Toruń-Rubinkowo,** ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71

**Komisariat Toruń-Podgórz,** ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71

**Komisariat Policji w Dobrzejewicach,** Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00

**Komisariat w Chełmży,** ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11

### NA POMOC

**Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:** tel. 801 120 002

**Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży**, tel. 116 111, poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

**Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie**, tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

**Telefon zaufania HIV/AIDS**, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

### INFORMACJE

**Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu**, ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

**Informacja kolejowa**, tel. 19 757

**Intercity:** tel. 703 200 200

**Przewozy Regionalne**, tel. 703 202 020

**Arriva**, tel. 703 302 333

**Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych**, tel. 800 022 222 (stacjonarne), tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

**Arriva Bus**, telefoniczny rozkład jazdy, tel. 703 302 333

**MZK Toruń, rozkład jazdy**: mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK: tel. 56 612 18 41

### INTERWENCJE

**Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu**, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

**Ekopatrol Straży Miejskiej**, tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

eprasa.pl 758ae34888

MATERIAŁ INFORMACYJNY DAFI

0011528928

# Pierwsze lato z systemem kaucyjnym. Jak gasić pragnienie w plenerze bez logistycznego zawrotu głowy?

Lato sprzyja prostym planom: wyjść z domu, zabrać coś do picia i nie myśleć o logistyce. W praktyce jednak pierwsze ciepłe miesiące funkcjonowania systemu kaucyjnego pokazują, że codzienne nawyki związane z kupowaniem napojów zaczynają się zmieniać. I choć sam kierunek zmian trudno kwestionować, bo chodzi o ograniczenie odpadów i skuteczniejszy odzysk opakowań, to dla wielu osób oznacza to także nową organizację zwykłych, letnich spraw.

**Nowe zasady gry w codziennej praktyce**

System kaucyjny działa w prostym założeniu: przy zakupie wybranych napojów w opakowaniach objętych systemem płacimy kaucję, którą odzyskujemy po zwrocie pustego opakowania. To rozwiązanie ma wspierać recykling, ograniczać porzucanie butelek i puszek oraz zachęcać do bardziej odpowiedzialnego obiegu opakowań.

Jednocześnie nowe przepisy w naturalny sposób wpływają na codzienność. Trzeba pamiętać o zwrotach, przechowywać opakowania w domu, pilnować ich stanu i włączyć do tygodniowej rutyny jeszcze jedną drobną czynność. Przez większą część roku może to być ledwie zauważalne, ale latem, kiedy częściej jesteśmy w ruchu i pijemy więcej, ta zmiana staje się bardziej odczuwalna.

**Lato mnoży butelki**

Wysokie temperatury oznaczają jedno, rośnie zapotrzebowanie na nawodnienie. Woda kupowana „na szybko" przed wyjściem, dodatkowy napój do samochodu, butelka na spacer, coś do zabrania na rower, plażę czy do plecaka w góry — wszystko to sprawia, że liczba jednorazowych opakowań potrafi gwałtownie wzrosnąć. A skoro rośnie konsumpcja, rośnie też liczba opakowań, które trzeba później przechować i oddać.

W domowej skali szybko okazuje się, że letnia wygoda ma swój magazynowy koszt. Puste butelki i puszki zajmują miejsce w kuchni, przedpokoju, bagażniku albo na balkonie. Trzeba je odkładać, segregować i pamiętać, by wrócić z nimi do sklepu czy automatu. To nie jest wielki problem sam w sobie, ale w sezonie urlopowym, gdy rytm dnia jest luźniejszy, a zakupy mniej przewidywalne, nawet drobne obowiązki zaczynają być bardziej zauważalne.

**Mobilność zmienia nawyki**

Letnie miesiące mają swoją specyfikę, mniej siedzimy w domu, częściej przemieszczamy się spontanicznie i częściej kupujemy napoje poza codzienną trasą między domem a pracą. W praktyce oznacza to więcej zakupów „w trasie" — na stacji, w małym sklepie przy deptaku, w punkcie obok plaży, przy wejściu do parku, na trasie rowerowej czy przed wejściem na szlak.

Taki model konsumpcji nie zawsze dobrze współgra z logistyką zwrotów. Wypita butelka nie znika przecież po ostatnim łyku. Jeśli opakowanie jest objęte kaucją, trzeba je zachować i oddać w stanie umożliwiającym zwrot. A to oznacza, że podczas całodziennej wycieczki pustą butelkę trzeba po prostu gdzieś nosić. W plecaku, torbie plażowej, koszyku rowerowym czy samochodzie.

W teorii to niewielka niedogodność, w praktyce — rzecz, która potrafi irytować. Pusta butelka przeszkadza, zajmuje miejsce, bywa wilgotna, odkształca się, a jednocześnie nie można traktować jej jak zwykłego śmiecia do wyrzucenia przy pierwszym koszu. Dochodzi do tego jeszcze kwestia zwrotu w miejscowościach turystycznych, gdzie infrastruktura sklepu bywa ograniczona, ruch większy, a codzienne sprawy załatwia się raczej „po drodze" niż według planu. To właśnie ten moment dobrze oddaje hasło: nie (z)noszę plastiku — i w sensie ekologicznym, i bardzo dosłownie, bo mało kto chce fizycznie nosić ze sobą puste opakowania przez pół dnia.

**Ekologia bez dodatkowego bagażu**

W tym kontekście coraz bardziej naturalnie wraca pytanie nie tylko o to, jak zwracać butelki, ale też jak kupować ich mniej. Bo choć system kaucyjny porządkuje obieg opakowań, to alternatywą jest ograniczenie jednorazowego plastiku u źródła. Zwłaszcza tam, gdzie najczęściej sięgamy po wodę „na już".

To właśnie tu pojawia się rola butelki filtrującej Dafi — jako rozwiązania, które pozwala część codziennych wyborów po prostu dokonywać inaczej. Jeśli celem jest ograniczanie plastiku jednorazowego, to rezygnacja z kupowania kolejnych opakowań w trasie jest jednym z najbardziej intuicyjnych kroków.

**W praktyce korzyści są bardzo konkretne:**

- po pierwsze, oszczędność czasu i energii. Nie trzeba pamiętać o zwrotach, odkładać pustych opakowań, szukać automatu ani planować dodatkowego przystanku przy okazji zakupów.
- po drugie, oszczędność pieniędzy — nie płacimy kolejny raz za wodę w jednorazowym opakowaniu, a przy okazji nie dokładamy do każdego zakupu kwoty kaucji.
- po trzecie, zyskujemy realną mobilność. Butelka filtrująca może działać jak mobilne źródło nawodnienia: na spacerze, podczas jazdy rowerem, w drodze na plażę, na uczelnię, do pracy czy w podróży. Wystarczy dostęp do kranu, by uzupełnić wodę i nie być uzależnionym od najbliższego sklepu, kolejki czy wysokiej temperatury, która zwykle przyspiesza decyzję o impulsywnym zakupie napoju.

**Jedna Butelka. Bez kaucji. Bez problemu**

System kaucyjny porządkuje ważny obszar gospodarowania odpadami i trudno nie dostrzec jego znaczenia. Ale lato pokazuje też coś jeszcze: że ekologia najlepiej działa wtedy, gdy da się ją wpleść w codzienność bez wysiłku. A jeśli można nie tylko ograniczać plastik jednorazowy, lecz także nie dźwigać go, nie magazynować i nie wozić z powrotem do sklepu, to taka zmiana szybko staje się po prostu wygodnym nawykiem.

eprasa.pl 758ae34888

# POLSKA *i* ŚWIAT

**WYROK**

**Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił w środę Karola S. oskarżonego o przekroczenie uprawnień. W marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów przy granicy z Białorusią, gdzie byli migranci i inni funkcjonariusze. Od początku 25-latek nie przyznawał się do winy. Wyrok jest nieprawomocny. – W zachowaniu szeregowego sąd nie stwierdza żadnych znamion żadnego czynu zawartego w Kodeksie karnym – uzasadnił sędzia Radosław Hunek.**

*„Polska bierze odpowiedzialność za całe NATO, dlatego wyśle naszych żołnierzy na NATO-wskie manewry w Arktyce*

**Władysław Kosiniak-Kamysz** minister obrony narodowej

## KRÓTKO

**WYROK**

### Michał Wiśniewski oczyszczony

**Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uniewinnił w środę piosenkarza Michała Wiśniewskiego. Chodzi o zaciągnięcie w 2006 r. 2,8 mln zł pożyczki w SKOK Wołomin na podstawie nieprawdziwych danych o dochodach.**

**W 2023 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga uznał, że piosenkarz jest winny zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę 1,5 roku więzienia, grzywnę w wysokości 80 tys. zł i nakazał pokrycie kosztów procesowych. Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy Michała Wiśniewskiego (jest zgoda na podanie nazwiska), którzy domagali się jego uniewinnienia.**

**W środę zapadł prawomocny wyrok w tej sprawie. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych i uniewinnił Michała Wiśniewskiego.**

**– Po pięciu latach odzyskuję wiarę w sprawiedliwość – skomentował piosenkarz.**

**WIZYTA**

### Para prezydencka w Szwajcarii

FOT. PAP/EPA/PETER KLAUNZER

**Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udał się z dwudniową wizytą do Szwajcarii. W planie wizyty jest spotkanie z prezydentem Szwajcarii Guyem Parmelinem, członkami szwajcarskiego rządu, czyli Rady Federalnej, a także z przedstawicielami biznesu.**

**POLITYKA**

### Ryszard Petru wiceministrem

**Kolejny polityk Centrum, grupy rozłamowców z Polski 2050, zostanie członkiem rządu Donalda Tuska. Jak podaje RMF FM, Ryszard Petru, były szef Nowoczesnej, ma zostać wiceministrem rozwoju.**

**Według informacji RMF FM, nominacja dla posła z Centrum trafiła już do Kancelarii Premiera i czeka tylko na podpis Donalda Tuska.**

**Jak podkreślał sam Ryszard Petru, chce on „mieć wpływ na rzeczywistość, w ten czy inny sposób".**

**To kolejny polityk z Centrum, grupy rozłamowców z Polski 2050, który ma dołączyć do rządu. We wtorek, 26 maja, Żaneta Cwalina-Śliwowska rozpoczęła urzędowanie jako wiceminister sportu i rozwoju.**

# Szef MSWiA: Są zatrzymania po serii fałszywych alarmów

**Adam Kielar**
Warszawa

**Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński poinformował, że trzy osoby zostały zatrzymane w związku z fałszywymi alarmami, po których w ostatnim czasie służby interweniowały między innymi w domach polityków opozycji.**

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński przekazał, że udało się zatrzymać trzy osoby podejrzewane o wywoływanie fałszywych alarmów. Wszystkie przypadki dotyczyły domów polityków i innych miejsc publicznych, co zmusiło służby do interwencji.

– Zatrzymane są aktualnie trzy osoby. Wobec jednej osoby już jest zastosowany areszt , wobec drugiej jest wniosek aresztowy. Trzecia osoba to świeże zatrzymanie. Będą kolejne zatrzymania, będą kolejne przeszukania – oświadczył Kierwiński w środę rano w TVN24.

Dodał, że to są historie dotyczące poprzednich dni i osób związanych z obecną opozycją: Telewizji Republika, Tomasza Sakiewicza, Jarosława Kaczyńskiego i Sławomira Cenckiewicza.

Kierwiński uzupełnił, że zatrzymane osoby to młodzi ludzie, którzy wcześniej mieli problemy z prawem.

Szef MSWiA odniósł się także do sprawy fałszywego alarmu w domu matki prezydenta Karola Nawrockiego.

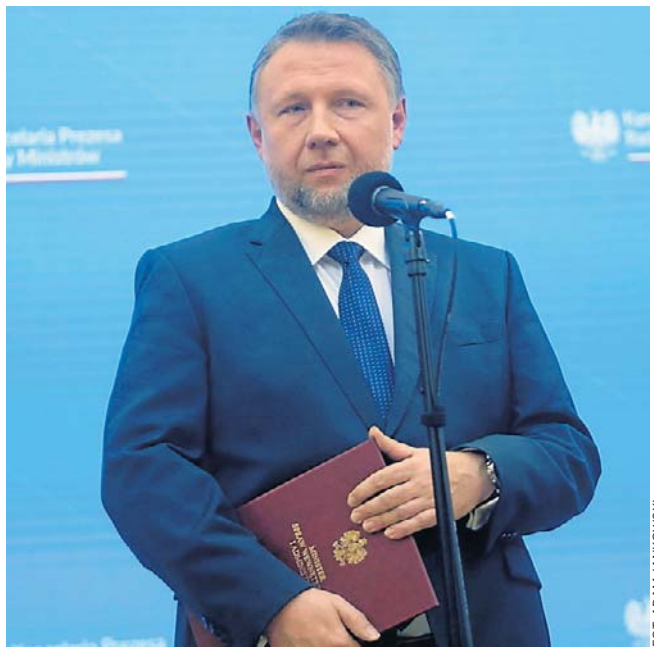

FOT. ADAM JANKOWSKI

**Marcin Kierwiński ogłosił, że trzy osoby zostały zatrzymane w związku z fałszywymi alarmami**

– Z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że namierzona zostanie osoba, która stoi za tym fałszywym alarmem, jeżeli chodzi o matkę pana prezydenta. Pracujemy nad tym bardzo intensywnie, bo bardzo poważnie podchodzimy do tej sprawy od pierwszych godzin, kiedy pojawiły się te fałszywe alarmy – zapowiedział.

Wyjaśnił, że zgłoszenie dotyczące matki prezydenta Karola Nawrockiego wymagało zalogowania się na bramce internetowej, którą każdy z nas może wykupić.

– Służby dochodzą po kolei, kto krok po kroku, kto tę bramkę kupił, kto tego SMS-a wysłał – mówił Kierwiński.

Minister ocenił, że zachowanie służb w tej sprawie było wzorcowe. – Służby zadziałały dokładnie tak jak powinny. Ich zadaniem jest ochrona życia i bezpieczeństwa ludzi – zapewnił.

Głos zabrał także premier Donald Tusk , który wyleciał w środę rano do Londynu. Ogłosił, że będą kolejne zatrzymania.

– Sprawa jest poważna, bo są bardzo poważne konsekwencje tego typu działań. Sprawcy są bardzo młodzi, prace trwają, będą kolejne zatrzymania – poinformował szef rządu.

– Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z dobrze zorganizowanymi grupami młodych ludzi, którzy czy to dla „fejmu", czy to dla osobistej satysfakcji, nie z pobudek ideologicznych czy partyjnych, dopuszczali się już takich rzeczy w przeszłości – dodał Tusk.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga przekazała w środę, że razem z Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzi śledztwo ws. zorganizowanej grupy, która miała zawiadamiać różne publiczne i niepubliczne instytucje o zagrożeniach, które w rzeczywistości nie istniały. Śledczy ustalili, że z wykorzystaniem komunikatorów i platform internetowych utworzyła się grupa, której członkowie zazwyczaj kontaktowali się przez internet i nie znali się osobiście.

„Grupa szybko zbudowała swoją hierarchię, która motywowała do tego, aby się w niej piąć, ale również pozwalała na kontrolę wykonywania poleceń kierownictwa" – przekazała w komunikacie prok. Karolina Staros, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga. Dodała, że jej członkowie zaangażowani byli także w pozostające w zainteresowaniu opinii publicznej zdarzenia z maja tego roku.

PAP

# Marszałek Sejmu zlecił kontrolę biur poselskich Ziobry i Romanowskiego. „Powstaje dużo pytań"

**Karolina Wrońska**
Warszawa

**Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował o zleceniu kontroli biur poselskich byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry oraz jego zastępcy Marcina Romanowskiego.**

Podczas środowej konferencji prasowej przed posiedzeniem Sejmu Czarzasty wskazał, że w przestrzeni publicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące aktywności zawodowej Zbigniewa Ziobry poza parlamentem.

– Powstaje dużo pytań w sprawie miejsca pracy posła Zbigniewa Ziobry oraz tego, czy jeżeli gdzieś pracuje, na przykład w Telewizji Republika, czy to wpływa na zabranie mu pensji w parlamencie – powiedział marszałek Sejmu.

Jak wyjaśnił, poselskie uposażenie wypłacane jest na podstawie odpowiedniego wniosku, którego integralną częścią jest zobowiązanie do informowania marszałka Sejmu o zamiarze podjęcia dodatkowej pracy lub innych zajęć zarobkowych.

Marszałek podkreślił, że Zbigniew Ziobro podpisał takie oświadczenie, jednak – według jego informacji – do tej pory nie złożył żadnego dodatkowego wyjaśnienia w sprawie potencjalnego zatrudnienia poza Sejmem.

– Niezłożenie przez posła do Prezydium Sejmu prawdziwego oświadczenia w zakresie podjęcia zatrudnienia, do którego był zobowiązany, może być potraktowane jako świadome działanie zmierzające do osiągnięcia korzyści majątkowej przez wprowadzenie w błąd – zaznaczył Czarzasty.

Jednocześnie poinformował o rozpoczęciu kontroli obejmującej zarówno biuro poselskie Ziobry, jak i biuro byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

PAP

eprasa.pl 758ae34888

# pod PARAGRAFEM

**W ŚRODKU**

**Najsławniejszą trucicielką XVII-wiecznej** Francji była niejaka Katarzyna Montvoisin, zwana La Voisin – **str. 10**

**W grudniu 1936 r. Łodzią wstrząsnęło** porwanie 25-letniego Beniamina Budzynera, syna byłego senatora RP – **str. 11**

**ZA DWA TYGODNIE**

**Bierni, mierni, ale wierni. Marszałkowie Stalina**
Tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców komunistycznego kraju. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina.

## KRÓTKO

**W KSIĘGARNIACH**

### Tajemnice Puerto Rojo

**Do sprzedaży trafił właśnie tom Przemysława Nowakowskiego „Śmierć w cieniu wulkanu" (wyd. Chmury). Zmęczona matka dwójki dzieci, która spędza z rodziną przedłużone wakacje na Teneryfie. Obok kręci się niemogący się otrząsnąć po stracie żony i syna inspektor hiszpańskiej policji. Ponadto barman zwany Grajkiem, który nigdy nie kończy swoich gitarowych kompozycji. Spotkanie na wyspie u wybrzeży Afryki uruchomi ciąg tragicznych zdarzeń.**
**ls**

**W KINACH**

### Najważniejszy jest szmal

**29 maja polska premiera „Zawodowców" Guya Ritchiego. Eve, działająca w szarej strefie specjalistka od ekstremalnie trudnych spraw dla wyjątkowo bogatych klientów, otrzymuje zlecenie od grupy nowojorskich inwestorów. Ma odzyskać dług od dysponującego własną armią miliardera o szemranej reputacji. Gdy dłużnik nie ma zamiaru regulować należności, do gry wchodzi ekipa do zadań specjalnych. Grają m.in. Henry Cavill, Eiza González i Jake Gyllenhaal. bb**

**ROCZNICA**

### Pamiętajcie o Ludlumie

**25 maja minęła 99. rocznica urodzin Roberta Ludluma (zmarł 12 marca 2001 r.), amerykańskiego aktora i producenta; ale przede wszystkim autora 27 powieści sensacyjnych. Według różnych źródeł, jego powieści zostały opublikowane w 290-500 mln egzemplarzy w 32 językach na terenie 40-50 krajów. Globalną sławę przyniosła mu przede wszystkim „Tożsamość Bourne'a" („The Bourne Identity"), opublikowana po raz pierwszy w 1980 r.**
**mg**

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 207. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

# Kryminal tango. Picie po warszawsku: co dawniej lano do kieliszków

**Wyroby z fabryki wódki, likieru i rumu J.A. Baczewski we Lwowie. Choć wytwórnia od XVIII w. mieściła się nad Pełtwią, jej produkty cieszyły się wzięciem także w stolicy. Popularne powiedzenie mówiło, że z żadną wódką tak wybornie nie smakuje kawior, jak właśnie z Baczewskim**

**Jakub Szczepański**
redakcja@polskatimes.pl

**W XIX i XX w. alkohol pito w Warszawie tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje zostały.**

Na początek cytat z klasyka: „Nad placem można by zawiesić olbrzymią chorągiew Bachusa. Pili wszyscy. Pili wszędzie. Pili stojąc, leżąc, siedząc. Pili na wozach, między wozami. Pili mężczyźni i kobiety. Matki poiły małe dzieci, żeby i one się zabawiły na kiermaszu, poiły niemowlęta, aby nie płakały. Widziałem nawet, jak pijany chłop zadarł koniowi pysk i wlewał mu do gardła wódkę z butelki. Chciał wracać do domu i zamierzał popisać się przed »światem« szybką jazdą" – w taki sposób Sergiusz Piasecki opisał w „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy" rynek Rakowa, czyli nieformalnej stolicy przemytników na Kresach Wschodnich II RP.

### Pili niemal wszyscy

Można uznać, że w tamtych czasach podobne sceny rozgrywały się jedynie na dalekiej prowincji i wśród marginesu społecznego. Nic bardziej mylnego. Jeśli przyjrzymy się badaniom społecznym z dwudziestolecia, światło dzienne ujrzą brutalne fakty. Jak ustalił ks. Michał Sopoćko, działacz na rzecz trzeźwości, a także autor publikacji „Alkohol a młodzież szkolna", 100 proc. polskich siedmiolatków znało już smak alkoholu. Co więcej, uczniowie lubili sięgnąć po coś mocniejszego. Bo trzeba podkreślić, że szczególnie gustowali w wódce. Ale to i tak nic w porównaniu do badań czasów polskiego komunizmu.

Porównanie statystyk z okresu II RP i PRL nie pozostawia wątpliwości. Pijaństwo na masową skalę zaczęło się właśnie w czasach PRL. Pod koniec lat 70. Polacy wypijali blisko 300 mln litrów alkoholu rocznie. O popularności wysokoprocentowych trunków świadczy to, że wódka stała się rodzajem środka płatniczego. Magiczna półlitrowa butelka pozwalała załatwić prawie każdą sprawę w urzędzie czy zadowolić fachowca, który przyszedł naprawić kran. Oczywiście nie była to nowość, tylko sprawdzone rozwiązanie wypracowane przez sześć wieków.

### Na widok czystej...

O popularyzacji alkoholu już w dawnej Polsce świadczy XVI-wieczna publikacja Stefana Falimirza, lekarza i botanika wojewody podolskiego Jana Tęczyńskiego herbu Topór. W 1534 r. autor zatytułował ją dość niepozornie: „O ziołach i ich mocy". Wewnątrz znajdziemy opis procesu destylacji i receptury aż 72 gatunków wódek ziołowych stosowanych na różne dolegliwości. Od tego momentu pojawienie się gorzałki w szynkach stało się już tylko kwestią czasu. Rezultat? Pierwsze gorzelnie powstają w miastach, by w drugiej połowie XVII w. pojawić się również na wsiach.

**Ciąg dalszy na str. 10**

eprasa.pl 758ae34888

Nowości Dziennik Toruński
Czwartek, 28.05.2026

Mariusz Grabowski

# Z WIZYTĄ U LA VOISIN

W XVII-wiecznej Francji najsławniejszą trucicielką była bez wątpienia niejaka Katarzyna Montvoisin zwana La Voisin, żona arystokraty, który ponoć straciwszy majątek, namówił ją do podjęcia owej dochodowej działalności.

**Koszula de Poulaillon**

La Voisin, prócz aborcji (w jej ogrodzie znaleziono ponad 2,5 tys. szczątków dzieci), wyspecjalizowała się w dekoktach i miksturach. W zeznaniach przyznała się, że to z krwi i organów dzieci wykonywała trucizny i afrodyzjaki.

Wedle francuskiego historyka Gérarda Morela, autora „Trucicielek", Katarzyna parała się ponadto czarną magią, utrzymywała kontakty z magami i przygodne stosunki seksualne z katami paryskimi. Jej własna córka uciekła z domu, bojąc się o życie swego dziecka, zresztą zeznawała potem przeciwko matce na procesie.

Klientami La Voisin byli przedstawiciele francuskiej szlachty i dworu. Dzięki czemu dorobiła się ona pałacyku i grona zaprzysięgłych przyjaciół arystokratów. W tym gronie pomysły La Voisin cieszyły się prawdziwym uznaniem. Choćby ten, gdy sprzedała koszulę nasączoną arszenikiem madame de Poulaillon, która zrobiła z niej prezent dla swojego męża.

**Na czarnych mszach**

Helmut Werner w „Tyrankach. Najokrutniejszych kobietach w historii" pisze: „W czasie spotkań z klientami nosiła szkarłatny jedwabny płaszcz pokryty dwustoma dwugłowymi orłami ze złota. Ten, kto chciał skorzystać z jej usług, skazany był na długie czekanie w przedpokoju. Pomimo ordynarnej natury i odrażających manier traktowano ją jak wielką damę".

Słynęła również jako organizatorka seansów zwanych czarnymi mszami. Odprawiał je ks. Etienne Guibourg, zaś ona występowała na nich nago, mając tylko maskę na twarzy. Na jednej z takich mszy markiza de Montespan złożyła krwawą ofiarę, mordując własne kilkumiesięczne dziecko poprzez poderżnięcie mu gardła.

W marcu 1679 r. Voisin została aresztowana, postawiona przed sądem i oskarżona o liczne mordy, aborcje i porwania niemowląt. Wraz z nią na ławie zasiadło 367 osób, a 37 skazano na śmierć. Sprawa trucicielki miała skomplikowany charakter, gdyż francuskie elity obawiały się, że jej zeznania pogrążą osoby ze świecznika. Toteż wielokrotnie torturowano ją, aby milczała.

Katarzynę stracono ostatecznie w 1680 r. Głowę uciął jej dawny kochanek-kat.

**Katarzyna Montvoisin, trucicielka i wróżbitka, gwiazda satanistycznych czarnych mszy, na sztychu z epoki**

**KONSUMPCJA** ALKOHOLU TO NAD WISŁĄ KWESTIA OBYCZAJU I TRADYCJI

# Kryminal tango. Co lano do kieliszków w dawnej Warszawie

**Ciąg dalszy ze str. 9**

Początkowo majętniejsi i szlachetnie urodzeni Polacy wzdrygali się na widok czystej wódki. No, chyba że mówimy o gorzałce czystej gatunkowej typu śliwowica czy legendarna dziś starka – tradycyjna surówka zbożowa, która przez długie lata dojrzewa w beczkach. To już zupełnie inna sprawa. O popularności podobnych trunków może świadczyć to, że w księgach handlowych np. u Fukierów w Rynku Starego Miasta na podorędziu zawsze znalazły się arak czy śliwowica.

**Wyborowa 1823**

Leszek Wiwała, autor książki „Od gorzałki do wódki", przekonuje, że pod koniec XVIII w. pijano nawet wysokoprocentowe trunki wytwarzane z... marchewki! Trzeba też dodać, że to właśnie w tym okresie nastąpił radykalny zwrot w polskiej produkcji gorzałki. Mniej więcej w 1788 r. rolę pierwszoplanową zaczynają odgrywać, dotąd nieznane, ziemniaki. Wcześniej dominowały mieszanki zbożowe: głównie żyta, jęczmienia i pszenicy. Eksploatowanie kartofli w gorzelnictwie okazało się jednak wydajniejsze i krótsze.

Trudno się więc dziwić, że wódki produkowane z tego surowca zyskiwały coraz więcej zwolenników. Efekt? Jeśli ziemniaki nie obrodziły, odbijało się to znacznym spadkiem produkcji spirytusu. Kolejnego przełomu wyczekiwano jakieś sto lat. Z duchem czasu poszły technologia destylacji i rektyfikacji alkoholi. To wtedy na ziemiach polskich zaczęły powstawać słynne wytwórnie wódek.

Jedną ze sztandarowych polskich marek wódki bezspornie jest Wyborowa. Korzenie tego zacnego produktu sięgają jeszcze 1823 r. To wtedy poznański Żyd Hartwig Kantorowicz wybudował destylarnię. „Izys Polska" oferował wysoką nagrodę dla twórcy wódki, która będzie tak delikatna, by pić ją czystą. Kiedy jury spróbowało trunku, z miejsca okrzyknęło go wyborowym.

**Oto rektyfikacja**

W roku 1856 Józef Adam Baczewski, powstaniec styczniowy, a także absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, został właścicielem fabryki wódek i likierów założonej przez jego krewnych ponad pół wieku wcześniej. Dzięki podwójnej kolumnie rektyfikacyjnej do destylacji ciągłej jego wyroby zyskują popularność na całym świecie. Do gry wkracza także Bolesław Kasprowicz, pierwszy prezes Izby Przemysłowej w Bydgoszczy. W 1888 r. założył Fabrykę Wódek i Likierów w Gnieźnie, a trzy lata później pokazał światu butelkę Soplicy.

W tym wódczanym wyścigu o prestiż nie można pomijać Warszawy. Niecałą dekadę po debiucie Kasprowicza – w 1897 r. – na Pradze powstaje zakład nazywany Rektyfikacją Warszawską. Okoliczni mieszkańcy zwykli nazywać go Monopolem. To inicjatywa nie jednej osoby, ale polsko-rosyjskiego Warszawskiego Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu, które prowadziło podobny zakład na Powiślu. Początkowo sukcesów nie było, a na sławę trzeba było czekać do czasów dwudziestolecia. Ale opłacało się. Inaczej nikt nigdy nie poznałby smaku Luksusowej, która po dziś dzień jest sprzedawana w kwadratowej butelce, w jakiej oglądali ją pierwsi miłośnicy z 1928 r.

eprasa.pl 758ae34888

„Coś na ząbek, coś do zalania robaczka". Zabawa przy spirytualiach w legendarnej Adrii przy ul. Moniuszki 10, lata 30. XX w.

**Tuwim i procenty**

Niezależnie od sekretów napojów wysokoprocentowych z najwyższej półki nie można zapominać, że od początku XX w. alkohol dawał się we znaki polskiemu społeczeństwu. Już w czasach międzywojennych, zwłaszcza w stolicy, plaga pijaństwa wymagała codziennych interwencji prasy. Demolowanie knajp, witryn, kradzieże, pijackie wrzaski czy krwawe rękoczyny były na porządku dziennym. W zasadzie trudno się dziwić, skoro fordanserki otrzymywały procent od wypitego przez gości alkoholu.

W kolejnych szklankach wódki, choć z wdziękiem, tonęli tacy ludzie jak Władysław Broniewski, Antoni Słonimski, Konstanty Ildefons Gałczyński czy Julian Tuwim, który dzięki swojej alkoholowej fascynacji w latach 30. XX w. napisał kultowy już „Polski słownik pijacki". „Encyklopedię, w której zabłyszczałyby świetności mowy ojczystej, w kieliszku odbite. A odbiły się taką wspaniałą rozmaitością barw, zadzwoniły w szklanki i butelki taką symfonią, rozbulgotały się w przepastnych gardzielach taką pieśnią (...), że nie wątpię, iż mój Linde pijacki znajdzie skromne uznanie nawet w oczach abstynentów" – ekscytował się autor.

**A jak Adria**

Kto mógłby pomyśleć, że picie, wódkę, napoje alkoholowe i całą otoczkę towarzyszącą libacjom wyższych sfer można zawrzeć w słowniku satyrycznym liczącym jakieś 2 tysiące haseł? W każdym razie to dzięki podobnym zabiegom pijackie wyczyny śmietanki artystycznej przyczyniły się do mitologizacji takich stołecznych lokali jak Adria, Astoria czy Stępek Grand Tavern. W następnej epoce miały je zastąpić Kameralna, Amatorska bądź Czarny Piotruś. Ale zanim alkoholowa mapa stolicy uległa zmianom, pojawili się Niemcy.

Okupanci okroili polski rynek gorzelniczy. Wyglądał naprawdę marnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną największe zakłady produkowały nawet sto gatunków różnych wódek i likierów. Kiedy hitlerowcy położyli łapska na polskich firmach, ich asortyment został ograniczony w zasadzie do czystej wódki. I to produkowanej dla Wehrmachtu. Już na początku października 1939 r. doszczętnie ogołocono bezcenne zbiory z kultowej winiarni Fukiera. Kilka lat później, gdy Niemcy cofali się w kierunku Berlina, ich miejsce zajęli Sowieci. I wcale nie byli lepsi.

**Litraż wzrasta!**

Okazuje się, że jeszcze w 1938 r. statystyczny Polak – a uwzględniano także dorosłych, zarówno abstynentów, jak i ludzi pijących okazjonalnie – wypijał 1,5 litra alkoholu w przeliczeniu na czysty spirytus. Tuż po wojnie ten sam wskaźnik wzrósł do 2,2 litra, w roku 1956 wynosił już 3,2 litra, by w roku 1970 osiągnąć poziom 5,1 litra! I choć oficjalna propaganda zajmowała się tępieniem pijaczków, to zyski czerpane ze sprzedaży napojów wyskokowych przez Państwowy Monopol Spirytusowy były jednym z najważniejszych punktów w budżecie komunistów. Do powstania PMS przywiązywano szczególną wagę, skoro został utworzony już 15 listopada 1944 r. w Lublinie na podstawie dekretu PKWN.

Trzy lata po wojnie wpływy ze sprzedaży alkoholu sięgnęły aż 15 proc. wszystkich wpływów do budżetu! Jak to działało w praktyce? Brak towarów na sklepowych półkach pozwalał Polakom zaoszczędzić. Szkopuł w tym, że w praktyce wydawaliśmy na wódkę. Sprzyjały nastroje społeczne i... ceny. W latach 50. przeciętna pensja starczała na 32 butelki wódki. Dwie dekady później na 50.

**Gorzelnie pod lupą**

„W owych czasach nie było na naszym kontynencie innego kraju niż Polska, w którym alkohol byłby tak powszechnie dostępny. Jeden punkt sprzedaży przypadał średnio na 631 osób, podczas gdy na przykład w Finlandii sklep, w którym sprzedawano napoje wyskokowe, obsługiwał aż 27,6 tys. mieszkańców. Żaden inny produkt naszego rodzimego przemysłu nie miał szans równać się pod względem dostępności z wódką, może poza zaprawionymi siarką winami owocowymi" – pisze Iwona Kienzler w książce „Życie w PRL. I strasznie, i śmiesznie".

Zaraz po wojnie władze Polski Ludowej konfiskowały prywatne fabryki i gorzelnie, a właściciele mogli jedynie pomarzyć o odszkodowaniach. Dokładnie taki los spotkał choćby zakład Bolesława Kasprowicza w Gnieźnie i jego Soplicę. Wymiana kadry oraz nacjonalizacja dotknęły też spustoszoną winiarnię Fukiera. Jakby tego było mało, komuniści dążyli do zniszczenia wszystkiego, co ziemiańskie. W ten sposób wielowiekowa tradycja gorzelnicza miała odejść w zapomnienie. Pojawiło się za to 15 fabryk wódek czystych i gatunkowych. Tyle że gama tych ostatnich została ograniczona monopolem.

**Kartki na wódkę**

Tuż po wojnie Polakom pozostało więc „odbijanie" zalakowanych korków przed otwarciem butelek wódki bez duszy. Choć trzeba przyznać, że zwyczaj miał się doskonale przyjąć w przyszłości. Co z konsumpcją? Pito najczęściej ze słoiczków po musztardzie nazywanych musztardówkami, które mogły pomieścić nawet dwie setki. Ci bardziej niecierpliwi wlewali w siebie wprost z butelki. Najczęściej zgwałconą przez komunistyczną władz czystą wyborową. Ewentualnie żytnią. Do rarytasów należała wysokoprocentowa Polonaise, którą można było nabyć za dewizy. Oficjalnie, wyłącznie w Pewexie. Zdarzały się jednak wódki, których nie powinno się sprzedawać.

Gdy w ramach walki z alkoholizmem w październiku 1982 r. niepijący gen. Wojciech Jaruzelski wprowadził gorzałę na kartki oraz zakaz handlu napojami zawierającymi alkohol powyżej 4,5 proc. przed godz. 13, najwyraźniej postanowił także wykończyć rodaków. I to nie z powodu delirium. „Na rynku pojawiły się bowiem, sprzedawane na kartki, wódki Vistula i Baltic, przy produkcji których najwyraźniej wykorzystywano technologię opartą na hydratacji etylenu. Przeprowadzone badania udowodniały czarno na białym, że wspomniane wódki zupełnie nie nadają się do spożycia" – pisze Iwona Kienzler.

*W 2015 R. POLSKA, PO ROSJI, USA I UKRAINIE, BYŁA CZWARTYM CO DO WIELKOŚCI RYNKIEM WÓDKI NA ŚWIECIE (ROCZNA PRODUKCJA OK. 260 MLN LITRÓW)*

**Pół literka na raz**

Wróćmy do przedwojnia. Z lektury przedwojennej prasy wynika, że dzień bez pijackiej awantury w stolicy był dniem straconym. Weźmy północ, 11 czerwca 1931 r. Na rynku Starego Miasta słychać strzały. Z relacji „Rekordu Wieczornego" wynika, że na miejscu jeden mężczyzna z rewolwerem w dłoni krzyczy ze szczęścia. Gorzej z drugim. Ten leży na bruku postrzelony w pierś. Koniec końców ranny przeżył, a strzelec trafił na „komisarjat". Kiedy tylko odespał trudy poprzedniej nocy, przedstawił się jako Kazimierz Delzak z ulicy Miedzianej 5 i... nie pamiętał zupełnie niczego.

Odpowiednio zabawić potrafiły się także panie. W jeden z czerwcowych wieczorów 1929 r. szczególnie poszalała 26-letnia Antonina Jaskułowska, która „w przypływie melancholji" osuszyła samotnie pół butelki wódki. Później było już tylko gorzej. Pijana niewiasta, z pomocą kuchennego rondelka, naśladowała na stołecznym rondzie policjanta regulującego ruch kołowy. Pal licho spłoszone konie, rozbawioną publikę czy głośne okrzyki zadowolenia opitej niewiasty. Gdy już wytrzeźwiała i wyszła z komisariatu, musiała spalić się ze wstydu.

**KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL ŁÓDZKI**

Henryka Barucha skazano na cztery lata. Sąd uznał, że jest typem „gigolaka grasującego po lokalach"

# Pół miliona zł okupu, czyli czym żyła Łódź zimą 1936 r.

**W grudniu 1936 r. miastem wstrząsnęło porwanie 25-letniego Beniamina Budzynera, prokurenta spółki akcyjnej „Z. Jarociński i spółka", syna byłego senatora RP.**

Jak donosiły gazety, porwania dokonano w amerykańskim stylu. Beniamin Budzyner wyszedł z fabryki znajdującej się przy ul. Targowej 28/30. Nagle podszedł do niego mężczyzna. Wsiedli do zaparkowanej w pobliżu taksówki i ślad się urwał...

**Okup albo śmierć**

Około północy w drzwiach domu rodziny Budzynera przy ul. 6 Sierpnia zjawił się portier. Przyniósł zapieczętowaną kopertę. Przekazał ją Marii Budzynerowej, matce Beniamina. Ojciec mężczyzny, senator Salamon Budzyner, przebywał wówczas na kuracji w Szwajcarii. W kopercie były dwa listy. Jeden wyjaśniał, że Beniamin został porwany i znajduje się w rękach jakiejś nieznanej organizacji politycznej. Organizacja domaga się pół miliona zł za uwolnienie Beniamina – w innym razie miał zostać zabity.

Drugi list napisał sam Beniamin. Potwierdzał, że został porwany. Rodzina Budzynera zawiadomiła policję, w mieszkaniu założono podsłuch telefoniczny. Gdy porywacze zadzwonili, rozpoczęto z nimi negocjacje. Rozmowy prowadzono tak, by je przeciągnąć i ustalić numer telefonu, z którego dzwoniono.

**Chemik, ślusarz, taksiarz**

Okazało się, że był to aparat w cukierni Piątkowskich na pl. Wolności. Kiedy wywiadowcy tam weszli, jeden z członków bandy trzymał jeszcze w ręku słuchawkę. Był to Karol Bucholc, technik włókienniczy, zamieszkały przy ul. Dygasińskiego. To on zwabił Beniamina do taksówki. W znajdującej się w pobliżu budce telefonicznej ujęto kolejnego członka szajki, ślusarza Stanisława Olszewskiego. Obaj wyjawili, że Budzyner przetrzymywany jest w willi Boruchówka w Wiśniowej Górze.

Policjanci otoczyli dom i z pistoletami w ręku wkroczyli do środka. Tam zobaczyli związanego Beniamina. Ujętymi w Wiśniowej Górze mężczyznami okazali się Henrych Baruch, z zawodu chemik, syn właściciela willi, mieszkający przy ul. Traugutta, oraz Feliks Bałczyński z ul. Składowej, taksówkarz.

**Porwanie, a nawet dwa**

W śledztwie wykazano, że mózgiem porwania był Karol Bucholc. Ale pomysł zrealizował Henryk Baruch, człowiek nadzwyczaj inteligentny, choć z przeszłością kryminalną. Sfałszował m.in. weksle firmy Allart, Rousseau et Co. Zdobyte pieniądze przehulał z kochanką. Co ciekawe, Baruch pochodził z powszechnie szanowanej rodziny, ale wpadł w złe towarzystwo. W efekcie zostawiła go ukochana żona Nina, która była tancerką w Malinowej Sali, i związała się z bogatym młodzianem, synem kupca Milgroma.

Kupcowi, któremu nie podobał się ten związek, wynajął niejakiego Ślepego Maksa, aby ten porwał żonę Henryka i wywiózł do willi w Wiśniowej Górze. Tej samej, gdzie potem trafił Beniamin Budzyner. I to dla odzyskania żony Henryk Baruch uknuł z Bucholcem plan porwania syna senatora. Na miłość bowiem nie ma rady.

**Anna Gronczewska**

eprasa.pl 758ae34888

Nowości Dziennik Toruński
Czwartek, 28.05.2026

# NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

*rekomendują: brak, żar, strzyg, stanmajer*

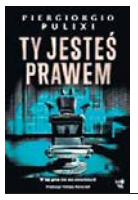


**„Ty jesteś prawem". Ale nie zawsze**

We Włoszech pojawia się seryjny morderca, który zaprasza wszystkich do udziału w swojej grze. Jego ofiary to przestępcy, którym udało się uniknąć kary. Związani, pozbawieni zębów, pokazani w brutalnych nagraniach wideo zatytułowanych „Ty jesteś prawem".

**Piergiorgio Pulixi, „Ty jesteś prawem", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł**

**Czy za tym stoją ludzie Putina?**

To miała być prosta akcja – podkomisarz Suszczyńska i aspirant Kosiński prowadzą obserwację ukraińskiego gangstera. Nagle wszystko wymyka się spod kontroli i zamienia w szaleńczy pościg po skutym lodem mieście. Okazuje się, że sprawa jest bardziej skomplikowana.

**Grzegorz Kapla, „Bez litości", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 564,90 zł**

**Jest sławny i niebezpieczny**

Kiedy Natalie zobaczyła swoją najlepszą przyjaciółkę wychodzącą z klubu z przystojnym nieznajomym, nawet nie przyszło jej do głowy, że następnego ranka dziewczyna zostanie znaleziona nieprzytomna na przystanku autobusowym. Co wydarzyło się tamtej nocy?

**Iliana Xander, „Patrz na mnie", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł**

**W Szwecji seryjni mordercy nie istnieją?**

Nowa odsłona przygód Ewerta Grensa, błyskotliwego detektywa zmagającego się z demonami przeszłości, który od czasu do czasu – nie zawsze z własnej woli – współpracuje ze sztokholmską policją. A przecież kiedyś stał po drugiej stronie prawa.

**Anders Roslund , „100 procent", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**

**Komu zależy na tym, aby nic nie wyjaśniono**

W domu Ryszarda Gawrona, dziennikarza i mordercy, zostaje znaleziony przenośny dysk, a na nim nagranie. Wynika z niego, że oskarżony o zabójstwo młodej dziewczyny mężczyzna, odsiadujący wyrok w miejscowym zakładzie karnym, może być niewinny.

**Rafał Glina, „Martwi też mówią", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**

**Krwawe święta i to w maju**

Anna Kańtoch – mistrzyni klimatycznego kryminału – tym razem mierzy się z grą paragrafową! Zamyka skłóconych członków rodziny w domku na odludziu, by we własnym gronie spędzili święta. Morderstwo jest nieuniknione, ale niespodziewanie pojawia się także… duch.

**Anna Kańtoch, „Duch świąt", wyd. Muduko, Podłęże 2026, cena 49,90 zł**

# Nie ma większej kryminalnej zagadki niż ludzkie ciało

**Ta misja od początku wydawała się niemożliwa: pięcioro naukowców zostaje zminiaturyzowanych do rozmiarów niewidocznych gołym okiem i zamkniętych w atomowym u-boocie.**

„Samolot, stary, wycofany z czynnej służby czterosilnikowy odrzutowiec plazmowy, leciał trasą, która nie była ani ekonomiczna, ani dość bezpieczna. Przebijał się przez warstwy chmur przez dwanaście godzin, podczas gdy jednostce naddźwiękowej o napędzie rakietowym na pokonanie tej odległości wystarczyłoby pięć.

A do celu podróży pozostała jeszcze ponad godzina.

Agent na pokładzie wiedział, że jego zadanie zostanie wykonane, dopiero gdy samolot siądzie na ziemi, i że ta ostatnia godzina będzie najdłuższa.

Zerknął na drugiego mężczyznę, jedyną osobę oprócz niego w dużej kabinie pasażerskiej, który w tej chwili drzemał z brodą opuszczoną na pierś.

Ten pasażer nie wyglądał szczególnie imponująco, ale w tym momencie był najważniejszym człowiekiem na świecie.

(…)

Generał Alan Carter podniósł ponury wzrok na pułkownika, który wszedł do gabinetu. Oczy Cartera były podpuchnięte, a kąciki ust opuszczone. Starał się przywrócić pierwotny kształt spinaczowi do papieru, ale wyskoczył mu on z dłoni.

— Tym razem prawie mnie dopadło — powiedział spokojnie pułkownik Donald Reid. Miał gładko zaczesane do tyłu rudawozłote włosy, ale jego siwiejące wąsy były nastroszone. Mundur leżał na nim tak samo nienaturalnie jak na generale. Obaj byli ekspertami, których armia wcieliła do pracy w pewnej superspecjalności, a stopnie oficerskie nadała im dla wygody i — biorąc pod uwagę zastosowanie dorobku tej dziedziny — nieco z konieczności.

Obaj mieli insygnia PMSO. Każda litera znajdowała się w małym sześciokącie, dwie u góry, dwie pod nimi. Dolną dwójkę rozdzielał sześciokąt z symbolem dokładniej ich określającym.

U Reida był to kaduceusz, który oznaczał, że jest medykiem.

— Zgadnij, co robię — powiedział generał.

— Pstrykasz spinaczami.

— A tak. I liczę godziny. Jak głupek! — Jego głos podniósł się o kontrolowaną kreskę. — Siedzę tu z wilgotnymi dłońmi, włosami zlepionymi potem i walącym sercem i liczę godziny. Choć teraz już minuty. Zostały siedemdziesiąt dwie, Don. Za siedemdziesiąt dwie minuty wylądują na lotnisku.

— W porządku. Skąd więc te nerwy? Coś jest nie tak?

— Nie. Nic. Wszystko poszło sprawnie. O ile wiemy, nasi wydobyli go z ich rąk bez żadnych kłopotów. Wsadzili bezpiecznie do samolotu, starego odrzutowca…

— Tak. Wiem.

Carter potrząsnął głową. Nie chciał przekazać pułkownikowi żadnej nowiny, chciał tylko porozmawiać.

— Doszliśmy do wniosku — ciągnął — że on i dojdą do wniosku, iż my dojdziemy do wniosku, że najważniejszy jest czas, więc wsadzimy go w X-52 i przerzucimy przez egzosferę. Tylko że my doszliśmy do wniosku, iż o n i się tego domyślą i postawią obronę przeciwrakietową w stan gotowości…

— Paranoja — przerwał mu Reid. — Tak to nazywamy w mojej dziedzinie. To, że ktoś myśli, że posunęliby się do tego. Zaryzykowali, że doprowadzi to do wojny i zagłady.

— Mogliby podjąć to ryzyko, by powstrzymać to, co się dzieje. Jestem prawie pewien, że gdyby sytuacja była odwrotna, my uznalibyśmy, że należy je podjąć. A zatem wzięliśmy samolot pasażerski, czterosilnikowy odrzutowiec, tak stary, że wątpiłem,

czy zdoła się oderwać od ziemi.

— I udało się?

— Co się udało? — Generała na chwilę opadły czarne myśli.

— Oderwał się? — sprecyzował Reid.

— Tak, tak. Spisuje się całkiem dobrze. Dostaję meldunki od Granta.

— Kto to?

— Agent, który się tym zajmuje. Znam go. Skoro on się tym zajmuje, czuję się tak bezpiecznie, jak można się czuć w takiej sytuacji, czyli nie bardzo. To Grant przeprowadził tę operację, wyłuskał Benesa z ich rąk jak pestkę z arbuza.

— No więc?

— Ale wciąż się martwię. Mówię ci, Reid, w tej cholernej gmatwaninie można bezpiecznie prowadzić sprawy tylko w jeden sposób. Musisz zakładać, że o n i są tak samo sprytni jak my, że na każdą n a s z ą sztuczkę mają w odpowiedzi swoją sztuczkę, że każdej z n a s wtyczce, którą umieściliśmy u nich, odpowiada wtyczka, którą umieścili u nas. Ciągnie się to już ponad pół wieku.

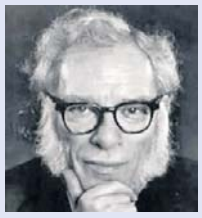

**ISAAC ASIMOV (1920-1992)**

**Uważany jest za mistrza gatunku sf., który miksował z elementami nauki, futurologii, kryminału i sensacji. Napisał ponad 500 książek i był jednym z najbardziej płodnych pisarzy wszech czasów.**

Gdyby nie równowaga sił, dawno byłoby po wszystkim.

— Nie przejmuj się, Al.

— Jak mam się nie przejmować? To, co przywozi ze sobą Benes, ta nowa wiedza, może raz na zawsze zakończyć ten impas. A my będziemy zwycięzcami.

— Mam nadzieję, że on i tak nie myślą — powiedział Reid. — Bo jeśli tak… Wiesz, Al, w tej grze trzymano się dotąd reguł. Żadna strona nie zrobi niczego, co by mogło przyprzeć drugą tak mocno do muru, aby była zmuszona nacisnąć guzik atomowy. Musisz zostawić im trochę miejsca, żeby mogli się cofnąć. Trzeba naciskać mocno, ale nie za mocno. Gdy znajdzie się tu Benes, mogą dojść do wniosku, że naciskamy za mocno.

— Nie mamy wyboru. Musimy podjąć to ryzyko — stwierdził Carter. I po namyśle dodał: — J e ś l i on tu dotrze.

— Ale dotrze, prawda?

Carter wstał, jakby miał zamiar zacząć chodzić w tę i z powrotem. Spojrzał na rozmówcę i nagle znów usiadł.

— Racja, dlaczego się ekscytować? — powiedział. — Widzę po twoich oczach, doktorze, że chciałbyś mi dać coś na uspokojenie. Nie potrzebuję żadnych pigułek szczęścia. Załóżmy jednak,

że dotrze tu za siedemdziesiąt dwie… nie, za sześćdziesiąt sześć minut. Załóżmy, że wyląduje na lotnisku. Trzeba będzie jeszcze bezpiecznie go tu przywieźć i ulokować… Jeszcze wiele może się zdarzyć…

— …między ustami i brzegiem pucharu — śpiewnie dopowiedział Reid. — Posłuchaj, generale, może byśmy zachowali się rozsądnie i porozmawiali o konsekwencjach? To znaczy, co się stanie, kiedy się tu znajdzie?

— Daj spokój, Don. Zaczekajmy z tym, aż tu dotrze.

— Daj spokój, Al — sparodiował go pułkownik, a w jego głosie zabrzmiała irytacja. — Nie ma na co czekać. Gdy się tu zjawi, będzie już na to za późno. Będziesz zbyt zajęty, a wszystkie mróweczki w kwaterze głównej zaczną biegać jak opętane i nie będzie można nic zrobić, a uważam, że coś trzeba zrobić.

— Obiecuję… — Generał wykonał gest oznaczający, że uważa rozmowę za zakończoną.

Reid to zignorował. Patrzył w ścianę.

— O nie. Nie będziesz mógł dotrzymać żadnej obietnicy. Dzwoń do szefa, dobrze? Natychmiast! Możesz się z nim połączyć. W tej chwili jesteś jedyną osobą, która może się z nim połączyć. Wytłumacz mu, że PMSO nie są jedynie sługą Departamentu Obrony. A jeśli nie zdołasz, skontaktuj się z komisarzem Furnaldem. On jest po naszej stronie. Powiedz mu, że chcę jakichś okruchów dla bionauk. Podkreśl, że za tym głosowano. Słuchaj, Al, musimy mówić na tyle głośno, żeby było nas słychać. Musimy mieć jakąś szansę na przebicie się z tym. Kiedy Benes się tu znajdzie i obskoczą go ci wszyscy prawdziwi generałowie, niech ich szlag, nie będziemy mieli nic do gadania.

— Nie mogę, Don. I nie zrobię tego. Powiem prosto z mostu: nie zrobię nic, dopóki nie znajdzie się tu Benes. I z łaski swojej nie próbuj na mnie naciskać.

Usta Reida pobladły.

— No to co mam robić, generale?

— Czekać, jak ja. Liczyć minuty.

Reid zwrócił się w stronę drzwi. Starał się zapanować nad złością.

— Na pańskim miejscu, generale — rzekł — zastanowiłbym się, czy jednak nie wziąć czegoś na uspokojenie.

Carter bez słowa patrzył, jak wychodzi. Zerknął na zegarek.

— Sześćdziesiąt jeden minut! — mruknął i rozejrzał się za spinaczem (…)".

**Isaac Asimov, „Fantastyczna podróż", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 50 zł**

eprasa.pl 758ae34888

# Stu strażaków walczyło z pożarem żydowskiego supermarketu

**Adam Kielar**
Londyn

**Około stu strażaków walczyło z pożarem żydowskiego supermarketu Kosher Kingdom w północnym Londynie. Ogień pojawił się w środę wczesnym rankiem.**

Londyńska straż pożarna została powiadomiona o niebezpieczeństwie o godzinie 6.47 czasu lokalnego.

„Pożar wybuchł przy trzypiętrowym budynku, w którym na parterze znajduje się sklep, a na wyższych kondygnacjach lokale mieszkalne. Pożar powoduje znaczne zadymienie, dlatego zalecamy mieszkańcom okolicy, aby w tej chwili mieli zamknięte okna i drzwi" – poinformowały służby.

W ostatnich dwóch miesiącach w Londynie doszło do szeregu ataków wymierzonych w społeczność żydowską, przy czym większość z nich miało miejsce w dzielnicy Golders Green na północy brytyjskiej stolicy. Zaczęły się one od podpalenia czterech karetek pogotowia należących do żydowskiej służby medycznej.

W większości przypadków chodziło o podpalenia lub próby podpaleń obiektów związanych ze społecznością żydowską, ale pod koniec kwietnia dwóch mężczyzn zostało tam pchniętych nożem.

W odpowiedzi na ostatnie wydarzenia poziom zagrożenia terrorystycznego w Wielkiej Brytanii został podniesiony ze „znacznego" na „poważny".
PAP

FOT. TOBY SHEPHEARD/AFP/EAST NEWS

Przyczyna pożaru supermarketu w dzielnicy Kosher Kingdom nie jest na razie znana

# Polska i Wielka Brytania podpisały dwustronny traktat

**Adam Kielar**
Londyn

**Premierzy Polski i Wielkiej Brytanii, Donald Tusk i Keir Starmer, podpisali w Londynie nowy traktat o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.**

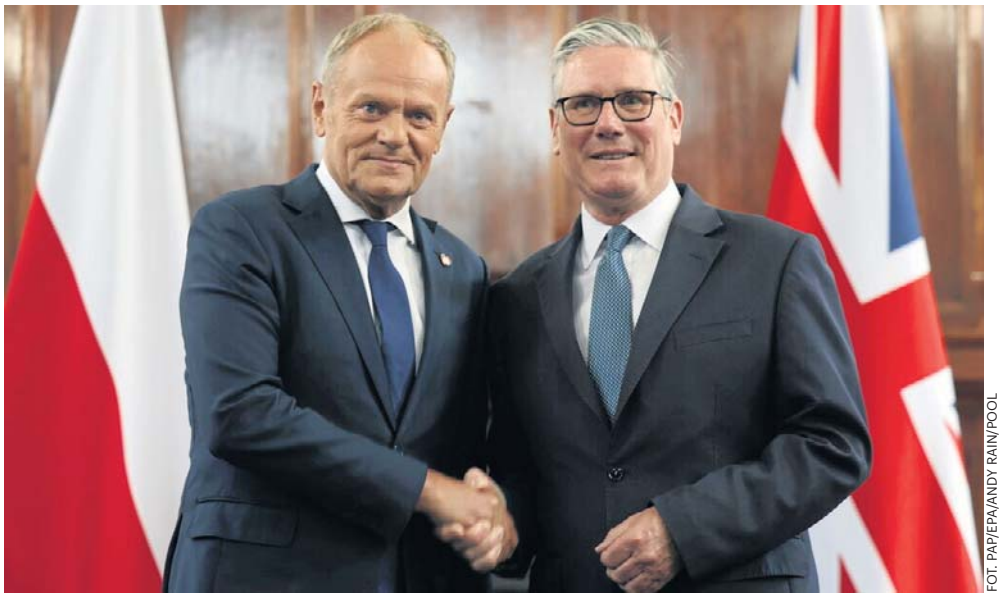
FOT. PAP/EPA/ANDY RAIN/POOL

Podpisany przez premierów dokument kładzie nacisk przede wszystkim na zwiększenie współpracy militarnej oraz przemysłu zbrojeniowego między obydwoma krajami

Traktat, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, przewiduje szeroko zakrojoną współpracę między Polską a Wielką Brytanią w wielu kluczowych obszarach. Część tych działań to wspólne ćwiczenia wojskowe oraz intensywna kooperacja przemysłów zbrojeniowych.

Po podpisaniu traktatu Tusk powiedział, że Zjednoczone Królestwo i Rzeczpospolita potrzebują tej na najwyższym poziomie współpracy między naszymi rządzami, państwami i narodami w zakresie bezpieczeństwa i obronności.

– Chcemy bronić bezpiecznej Wielkiej Brytanii, Północnej Irlandii, chcemy bronić bezpiecznej Polski, naszych terytoriów, naszych granic. Po drugie, chcemy chronić cyberprzestrzeń; nowoczesne technologie powodują, że dzisiaj nikt nie czuje się bezpieczny i współpraca w tej dziedzinie jest tak istotna – podkreślił premier.

Dodatkowo Tusk zaznaczył, że Polska będzie zaangażowana w rozwój najnowszych technologii w zakresie dronów obrony powietrznej oraz cyberbezpieczeństwa. Jak mówił, obie strony są świadome, że zagrożeniem strategicznym, także długoterminowym, dla Polski, Wielkiej Brytanii i dla NATO jest Rosja.

Traktat zakłada również wspólną produkcję nowoczesnych pocisków obrony powietrznej średniego zasięgu. Współpraca ma dotyczyć także projektowania zaawansowanej amunicji oraz wzmacniania systemów obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Tusk i Starmer chcą skoncentrować się na zwalczaniu zagrożeń hybrydowych, dezinformacji oraz problematyki nielegalnej migracji.

Porozumienie przewiduje również działania mające na celu zabezpieczenie kluczowej infrastruktury morskiej, energetycznej oraz zdrowotnej.

Wszystkie te kroki mają na celu nie tylko podniesienie bezpieczeństwa narodowego, ale także zwiększenie wspólnej reakcji na globalne zagrożenia.

Szef brytyjskiego rządu zwrócił uwagę, że do podpisania traktatu dochodzi w sytuacji zagrożenia, jakie stwarza dla Europy Rosja. Traktat określił jako pokoleniowe wzmocnienie relacji między oboma krajami w zakresie bezpieczeństwa i obronności.

**Obie strony są świadome, że zagrożeniem strategicznym, także długoterminowym, dla Polski, Wielkiej Brytanii i dla NATO jest Rosja**

Według komunikatu brytyjskiego rządu porozumienie jest także elementem pogłębiania współpracy Wielkiej Brytanii z Unią Europejską, co dodatkowo podnosi jego znaczenie w kontekście wszelkich zmian geopolitycznych. Podobny traktat, dotyczący wzmocnionej współpracy, Polska podpisała w maju 2025 roku z Francją.
PAP

# Włoskie służby medyczne ogłosiły czerwony alert

**Kazimierz Sikorski**
Mediolan

**Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega, że epidemia wirusa ebola w Demokratycznej Republice Konga jest „bardzo poważna". We Włoszech odnotowano dwa podejrzane przypadki.**

U 31-letniego mężczyzny oraz 33-letniej kobiety po powrocie z Ugandy wystąpiły wysoka gorączka, nudności, wymioty i problemy jelitowe – objawy śmiertelnego wirusa.

Przypadki dotyczą mężczyzny z Bulgarograsso i kobiety z Lurate Caccivio, którzy spędzili trzy miesiące we wschodnioafrykańskim kraju, pracując w pomocy humanitarnej. Członkowie ich rodzin podróżowali z nimi, ale nie jest jasne, czy też wykazują objawy eboli.

Pacjenci trafili do szpitala Sacco w Mediolanie, specjalizującego się w leczeniu chorób zakaźnych wysokiego ryzyka.

Minister opieki społecznej Lombardii Guido Bertolaso potwierdził uruchomienie procedur awaryjnych. – Siedmiu obywateli Włoch, członków dwóch różnych rodzin, wróciło z Ugandy, z obszaru położonego koło granicy z Demokratyczną Republiką Konga i Rwandą. Po powrocie do Włoch dwie osoby miały objawy gorączki, w jednym przypadku bardzo wysokiej, z nudnościami, wymiotami, biegunką, a także objawami neurologicznymi.

Minister podkreślił, że nie ma pewności, czy to ebola. Bertolaso wyjaśnił również, że wyniki testów diagnostycznych spodziewane są w poniedziałek i że ma nadzieję, że będą negatywne.

# Prezydent Zełenski nadał jednostce wojskowej imię „Bohaterów UPA"

**Anna Nagel**
Kijów

**Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski nadał jednej z jednostek Sił Zbrojnych swego kraju imię „Bohaterów UPA".**

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wołodymyr Zełenski podpisał dekret

W wydanym w środę dekrecie szef państwa ukraińskiego ogłosił, że nadał imię „Bohaterów UPA" Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ" Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy.

Wyjaśnił, że uczynił to „w celu przywrócenia historycznych tradycji narodowego wojska oraz uwzględniając wzorowe wykonywanie powierzonych zadań podczas obrony integralności terytorialnej i niepodległości Ukrainy".

Według historyków w lipcu 1943 r. Ukraińska Powstańcza Armia dokonała skoordynowanego ataku na ok. 150 miejscowości zamieszkanych przez Polaków w powiatach włodzimierskim, horochowskim, kowelskim i łuckim dawnego województwa wołyńskiego na terenie obecnej Ukrainy.

Sprawcami zbrodni, która nazywana jest także rzezią wołyńską, byli członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)-B (frakcja Bandery) i podporządkowana jej Ukraińska Powstańcza Armia.

Polska i Ukraina od lat różnią się w ocenie działalności OUN i UPA. Dla polskiej strony wydarzenia na Wołyniu były zbrodnią ludobójstwa, dla Ukraińców był to efekt symetrycznego konfliktu zbrojnego, za który w równym stopniu odpowiedzialne były obie strony. Dodatkowo Ukraińcy postrzegają OUN i UPA przeważnie jako organizacje antysowieckie (ze względu na ich powojenny ruch oporu wobec ZSRR), a nie antypolskie.

Kilka dni temu władze ukraińskie sprowadziły do kraju prochy jednego z działaczy OUN Andrija Melnyka. Izraelski instytut Jad Waszem ocenił, że jego ponowny pochówek budzi poważne wątpliwości. Upamiętnianie przywódcy formacji kolaborującej z nazistowskimi Niemcami podważa pamięć o ofiarach Holokaustu – podkreślił instytut.
PAP

eprasa.pl 758ae34888

# DROBNE

## Zdrowie

STOMATOLOGIA

**NAPRAWA** Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

## Usługi

KOMPUTEROWE

**514-042-236.** Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

**DYWANY,** tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

## Turystyka

KRAJ - MORZE

**USTKA-** Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne** w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

**ibo.polskapress.pl**

REKLAMA 0011515965

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET PSYCHIATRYCZNY**
**ARKADIUSZ SZMAŃDA**
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
**rejestracja**
**tel. 56 62 10 811, 516 138 555**
**wizyty domowe 601 959 392**

REKLAMA 0011517123

**„ALPA"**
**Zakład i Dom Pogrzebowy**
**Nowa Główna Siedziba:**
**Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41**
**ul. Podgórna 16**
**ul. Okólna 30**
**tel. 56/62-226-59**
**fax 56/66-11-239**
**CAŁĄ DOBĘ** **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011530312

*"Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a łzy wskrzeszać, byłbyś z nami"*

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 25 maja 2026 roku odszedł otoczony miłością nasz nieodżałowany Tata, Dziadek, Teść, Brat i Szwagier

ŚP

## Marek Szczepanowski

*lat 74*

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 3 czerwca 2026 roku o godz. 11.00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Rogowie.

Pogrążona w smutku

*Rodzina*

*Prosimy o nieskładanie kondolencji*

AUTOPROMOCJA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie
**ibo.polskapress.pl**

AUTOPROMOCJA

REKLAMA 0011530684

**Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia** informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia.

**Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:**

1. ul. Chmielna część działki geodezyjnej nr 543/2 z obrębu 29 o powierzchni 13 m², teren przeznaczony pod uzupełnienie nieruchomości wykorzystywanej pod funkcje mieszkalne,
2. ul. Szosa Bydgoska 84-92 działka geodezyjna nr 39/1 z obrębu 23 o powierzchni 2112 m², ul. Szosa Bydgoska część działki geodezyjnej nr 38/5 z obrębu 23 o powierzchni 1800 m², teren przeznaczony pod uzupełnienie nieruchomości, jako parkingi ogólnodostępne, drogi dojazdowe.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61 18 539.

0011531178

*„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24.05.2026 r. zmarła moja kochana Żona, nasza Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

## Teresa Jordan

*lat 85*

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 29.05.2026 r. o godz. 12.00 Mszą Św. żałobną w kaplicy Spopielarni przy ul. Grudziądzkiej 190/192 w Toruniu. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu.

Pogrążona w smutku

*Rodzina*

0010738404

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

**Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:**
**Toruń**, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express Bydgoski · Gazeta Pomorska · Nowości Dziennik Toruński

eprasa.pl 758ae34888

# *Ja mam 700 zł emerytury na przykład, ale nie narzekam, bo sobie poradzę*

**Wanda Kwietniewska z grupy Wanda i Banda** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Natalia Szroeder odmawiała propozycjom**
W rozmowie z Kubą Wojewódzkim i Piotrem Kędzierskim piosenkarka powiedziała, że TVP proponowała jej udział w wielu programach, gdy szefem stacji był Jacek Kurski. Odmawiała jednak. – Tamta telewizja kojarzyła mi się wtedy z absolutnym dzieleniem ludzi i brakiem tolerancji. Nie chciałam się z tym kojarzyć – powiedziała.

**Agata Rubik odnotowała urodziny**
Córka Agaty i Piotra Rubików skończyła 13 lat, a dumna mama uczciła ten moment krótką relacją w sieci. Na opublikowanym przez nią nagraniu widać Alicję, jak siedzi przy stole w restauracji w otoczeniu koleżanek. Potem dziewczynka zdmuchnęła świeczki. „Moja Nastolatka!" – napisała mama pod postem.

**Iza Miko nie ma zębów**

Aktorka zdecydowała się na wyznanie dotyczące jej problemów zdrowotnych. Opublikowała nagranie, na którym... zdejmuje sztuczne zęby i opowiada o leczeniu. Ujawniła, że obecnie brakuje jej dwóch i pół zęba, a proces leczenia trwa już od lat. Podsumowując swoje doświadczenia, dodała, że przeszła około dziesięciu operacji w obrębie jamy ustnej. „Śmiech pomaga mi radzić sobie z problemami i daje siłę również innym ludziom, którzy przechodzą przez podobne trudności" – napisała.
**(GZL)** Fot. Sylwia Dąbrowa

## W TELEWIZJI

**Nasz nowy dom - finał sezonu**
**Polsat, 20:30**
Ela Romanowska i Mikołaj „Bagi" Bagiński odwiedzają Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Skierniewicach. Gruntownego remontu wymaga zaplecze sportowe tej szkoły, nieprzystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Gdy ekipa rozpoczyna remont, Ela i Mikołaj pomagają w organizacji miejskiego Dnia Sportu.

**Ostatni szpieg**
**TVP Dokument, 21:10**
Fascynująca historia Petera Sichela, 102-letniego szefa wywiadu CIA. Urodzony w żydowskiej rodzinie w Niemczech, uciekł przed nazistami do USA. Tam stał się prawdziwą gwiazdą amerykańskiego szpiegostwa w czasach zimnej wojny.

**Bogowie**
**TVN, 22:00**
Lata 80. XX w. Kardiochirurg Zbigniew Religa marzy o przeprowadzeniu operacji przeszczepu serca. Niestety, środowisko naukowe nieprzychylnie patrzy na jego aspiracje. Lekarz nie daje za wygraną.

**Sługi boże**
**Kino Polska, 22:00**
Młoda Niemka skacze z wieży wrocławskiego kościoła. Prowadzący śledztwo komisarz Warski nie jest zachwycony, gdy do sprawy zostaje przydzielona niemiecka policjantka.

## KRZYŻÓWKA NR 81

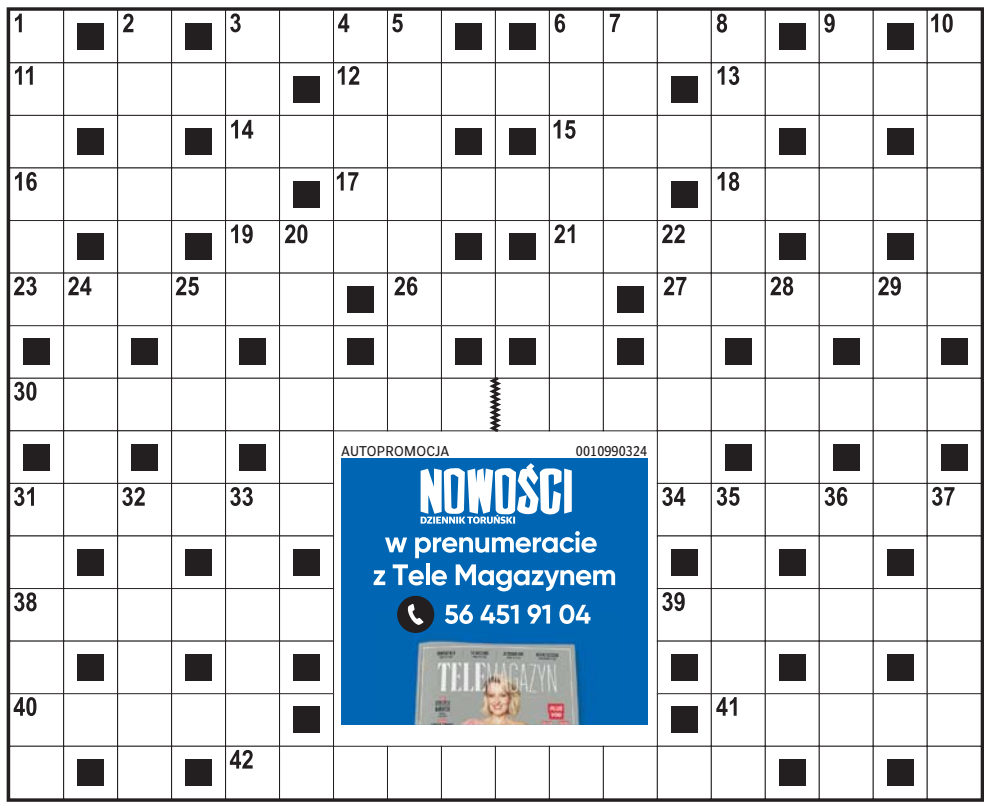


**Poziomo:**
3) szef firmy, przełożony,
6) dolna część słoika,
11) liczbowa gra hazardowa,
12) Japończyk lub Chińczyk,
13) rzadki leśny krewny żyrafy,
14) czas wolny od zajęć,
15) imię kompozytora baletu „Taniec z szablami",
16) słowicze zalotne śpiewy,
17) … Ui, tytułowy bohater sztuki Bertolda Brechta,
18) zwrot właściwy tylko danemu językowi,
19) roślina na wianki ślubne,
21) imię Tokarczuk, noblistki,
23) przestrzeń pozaziemska,
26) uniesiona w zadziwieniu,
27) weselny lub królewski,
30) najwyższy stopień w polskiej policji,
31) wieża w murze obronnym,
34) sok z roślin kauczukodajnych,
38) Robert, aktor z filmu „Dług",
39) myśl przewodnia, sentencja,
40) jednoaktowa opera Siergieja Rachmaninowa,
41) potrawa mięsna jak fiasko,
42) w kącie stała w wierszu Jana Brzechwy.

**Pionowo:**
1) rzucające się w oczy bogactwo, przepych,
2) Władysław, dowódca 2 Korpusu Polskiego,
3) utwór Maurice'a Ravela z 1928 roku,
4) zlot czarownic na Łysej Górze,
5) spacerowy powóz konny,
6) wytrawna wódka gatunkowa,
7) sarmackie słowo honoru,
8) wymierzany niesolidnym podatnikom,
9) miasto nad rzeką Prosną,
10) ssak ziemno-wodny kojarzony z zapachem,
20) sejmowy akt prawny,
22) gatunek muzyki chrześcijańskiej z USA,
24) typ jachtu żaglowego,
25) Zerwikaptur lub Szczerbiec,
28) narodowość Waltera Scotta,
29) najstarsza era w dziejach Ziemi,
31) stolica nad Tygrysem,
32) ślad na ciele po uderzeniu,
33) naczynie termoizolacyjne,
35) mieszkanka stolicy z Teatrem Dionizosa,
36) niewielka rola filmowa,
37) możliwość osiągnięcia sukcesu.

### ROZWIĄZANIE NR 80

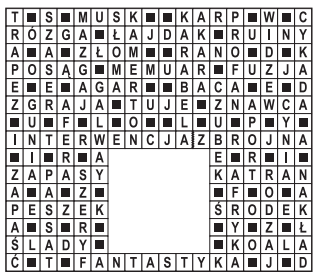

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Nowa znajomość doda Ci energii i odwagi. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zachować spokój podczas ważnej rozmowy.
**Ryby (19.02 - 20.03)**
Horoskop na dziś zapowiada, że wszystko ułoży się po Twojej myśli, jeśli unikniesz pośpiechu i zaufasz swojemu doświadczeniu.
**Baran (21.03 - 19.04)**
Kreatywny pomysł zwróci uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na czwartek wróży, ze wieczorem znajdziesz czas na potrzebny odpoczynek.
**Byk (20.04 - 20.05)**
Bliska osoba okaże Ci wsparcie w trudnej sytuacji. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Pewność siebie pomoże Ci osiągnąć sukces. Horoskop na dziś radzi zachować jednak umiar w ocenianiu poczynań innych osób.
**Rak (22.06 - 22.07)**
Twoja cierpliwość zostanie nagrodzona. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.
**Lew (23.07 - 22.08)**
Dobry moment na uporządkowanie planów i relacji. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.
**Panna (23.08 - 22.09)**
Intuicja podpowie właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać niepotrzebnych wydatków oraz plotek.
**Waga (23.09 - 22.10)**
Przygoda pojawi się niespodziewanie i poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto dziś zaufać swoim marzeniom.
**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż oczekujesz. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o równowagę między pracą a domem.
**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Spotkanie z inspirującą osobą zmieni Twoje spojrzenie na ważną sprawę. Horoskop na dziś radzi zachować otwartość na innych ludzi.
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć potrzeby bliskich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem znajdziesz chwilę spokoju.

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
**tel. 56 6118133**
**redakcja@nowosci.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 758ae34888

# SPORT

www.sportowy24.pl

## Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega

**Joachim Przybył**
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ruszył już sezon transferowy, wędrują oferty, podbijane są stawki. Bayersystem GKM Grudziądz będzie musiał wyłożyć więcej na zatrzymanie swoich liderów.**

Nie jest już tajemnicą, że Falubaz Zielona Góra zagiął parol na Michaela Jepsena Jensena. Lider GKM jest jednym z najskuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, a w Zielonej Górze miałby zastąpić zawodzącego Leona Madsena. Falubaz wyników wielkich nie ma, w przeciwieństwie do pieniędzy. Słyszymy, że jest gotowy zapłacić Jensenowi nawet 1,4 mln złotych za podpis i 12 tys. zł za punkt, co składa się na wartość kontraktu ponad 3,5 mln zł.

W Grudziądzu wierzą, że Jensen wybierze stabilizację i dobrze znane środowisko. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje na temat nowego kontraktu i Jensenowi Bayersystem GKM zaoferuje podwyżkę.

Zakusy konkurencji na Jensena, to nie jedyny problem w Grudziądzu. Pojawiają się plotki, że Włókniarz Częstochowa nawet po spadku z PGE Ekstraligi chce budować drużynę na awans wokół Maksyma Drabika i czeka na niego bardzo lukratywny kontakt pod Jasną Górą.

Grudziądzanie także nie są pasywni na rynku. Bayersystem GKM pilnie obserwuje Ryana Douglasa, gwiazdę Metalkas 2. Ekstraligi z PSŻ Poznań. Australijczyk w przyszłym sezonie chce ścigać się w PGE Ekstralidze. Według naszych informacji, wstępne rozmowy już trwają, choć na razie oczekiwania żużlowca są bardzo duże. Douglas mógłby zastąpić w składzie zawodzącego Maxa Fricke'a.

**Jedno pytanie w Toruniu**

W Toruniu jest spokój, bo czterech podstawowych asów plus cała grupa juniorów ma kontrakty do 2027 roku. Z podstawowych zawodników kończy się po sezonie kontrakt z Norickiem Bloedornem i Niemiec na szansę na jego przedłużenie musi zapracować na torze. Jeśli nie spełni oczekiwań, to Pres będzie szukał nowego zawodnika U24. Z wypożyczenia do Grudziądza wróci Bastian Pedersen, ale torunianie zapewne złożą też ofertę Matiasowi Pollestadowi.

Norweg jest odkryciem tego sezonu i w barwach Stali Gorzów zdecydowanie najlepszych zawodnikiem U24 w PGE Ekstralidze. To oznacza, że po sezonie podpisze bardzo wysoki kontrakt. Konkurencja będzie sporo, bo zawodnika U24 będą szukać także we Wrocławiu (kończy wiek Bartłomiej Kowalski) oraz Lublinie (w miejsce Mateusza Cierniaka). Najmniejsze szanse w tym gronie będzie miała Stal, sezon się dopiero rozkręca, a w Gorzowie już głośno o problemach finansowych.©℗

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

**Michael Jepsen Jensen w tym sezonie jest jednym z najlepszych zawodników PGE Ekstraligi**

**KOSZYKÓWKA**

**Artego Bydgoszcz z kolejną koszykarską w składzie**

Wiktoria Sobiech nadal będzie reprezentowałą barwy Artego Bydgoszcz. Wychowanka klubu jest od lat związana z drużyną, z wyjątkiem krótkiego epizodu w Enerdze Toruń. W ostatnim sezonie obwodowa spędzała na parkiecie średnio 20 minut i notowała na koncie 5 pkt oraz 3 asysty. Trener Krzysztof Szewczyk ma już praktycznmie skompletowany skład. Klub wcześniej ujawnił, że przedłużył kontrakt z Asiah Jones.

FOT. DARIUSZ BLOCH

**ŻUŻEL**

**Bajerski bez pracy**

Tomasz Bajerski został zwolniony z funkcji trenera drużyny Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. Jego następcą będzie Tomasz Gapiński. Pod wodzą Bajerskiego drużyna wygrała jeden mecz z pięciu.

## KRÓTKO

FOT. PZTW/JULIA KOVAIĆ

**WIOŚLARSTWO**

**Medale czwórek podwójnych z torunianami w składzie**

Złoty i srebrny medal wywalczyli Polacy w mistrzostwach Europy juniorów w niemieckim Brandenburgu.
Na najwyższym stopniu podium stanęła czwórka podwójna juniorek z torunianką Zuzanną Królikiewicz oraz Zuzanną Czają, (AZS AWF Kraków), Anną Solarską (Posnania) i Marceliną Szkudlarczyk (KW04 Poznań). Polki po zaciętym boju pokonały Czeszki, Rumunki i Niemki.
Wicemistrzstwo zdobyła juniorska czwórka podwójna z Alanem Zapałowskim (AZS UMK Toruń), Karolem Żywno (AZS AWF Gorzów), Tomaszem Królem i Adamem Stańskim (obaj AZS Szczecin). Wygrali Niemcy, 3. miejsce zajęli Duńczycy. W finale A płynęła dwójka podwójna juniorek. Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego wraz z Darią Dolną zajęły 4. pozycję. Do brązu zabrakło im 1,5 sekundy. Czwórka bez sternika juniorów z dwójką torunian: Aleksandrem Szmajdą, Wojciechem Kopczyńskim oraz dwójką z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Szymonem Smolarkiem i Antonim Żmichem wygrała finał (7. miejsce). Siódma była też żeńska czwórka bez sternika z Polą Rostkowską (BTW). W finale C 6. była Zuzanna Polasik (AZS UMK). **(kf)**

**SIATKÓWKA**

**Trójka zostaje w Sokole**

Atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń zostają w Sokole & Hagric Mogilno na kolejny sezon Tauron Ligi. Cała trójka w poprzednich rozgrywkach należała do czołowych postaci zespołu z Mogilna. Jak informuje nas prezes Agnieszka Laskowska zespół jest już praktycznie zbudowany, a kolejne nazwiska siatkarek mają być ogłaszane sukcesywnie. Podobnie jak nazwisko nowego trenera. **(dk)**

# Światowe gwiazdy wystąpią na Zawiszy

**Dariusz Knopik**
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Już w piątek od godz. 17 w Bydgoszczy ósma edycja mityngu Ireny Szewińskiej.**

Irena Szewińska urodzona 24 maja 1946 roku to multimedalistka igrzysk olimpijskich, najwybitniejsza polska sportsmenka wszech czasów. Kilkukrotnie biła rekordy świata w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Zdarzyło się to też na stadionie Zawiszy Bydgoszcz. 22 czerwca 1976 roku w biegu na 400 m uzyskała 49,75 sek.

Po zakończeniu kariery sportowej, była świetnym działaczem lekkoatletycznym, a także członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki jej staraniom Bydgoszcz organizowała międzynarodowe imprezy rangi mistrzowskiej. Zmarła 29 czerwca 2018 roku. Od tego czasu upamiętniana jest memoriałem rozgrywanym w Bydgoszczy. Tegoroczny już ósmy rozegrany zostanie 29 maja od godz. 17 do 20.

Jednak już od godz. 15 organizatorzy przygotują specjalne miasteczko lekkoatletyczne dla najmłodszych. Będą także dmuchańce.

Jeśli chodzi o same zawody, to organizatorzy zaplanowali rywalizację w czternastu konkurencjach. Panie biegać będą na 400, 800 i 1500 metrów, 100 metrów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz rywalizować będą w rzucie oszczepem. Z kolei rywalizacja mężczyzn odbędzie się w biegach na 400, 800 i 1500 metrów, 110 merów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz w skoku o tyczce, skoku wzwyż i rzucie oszczepem.

Bydgoski mityng jest zaliczany do cyklu World Athletics Continental Tour Gold co gwarantuje występ wielu gwiazd. Wśród polskich gwiazd zobaczymy Natalię Bukowiecką, Justynę Świety-Ersetic, Pię Skrzeszowską, Marię Andrejczyk, Jakuba Szymańskiego czy Piotra Liska. Będą też przedstawiciele z regionu skoczek wzwyż Mateusz Kołodziejski czy oszczepnik Dawid Wegner.

- Pamiętam zeszłoroczny start w Bydgoszczy i nie było źle, ale było dość zimno. Liczę, że tym razem będzie cieplej i przełoży się to na lepszy wynik - powiedziała Bukowiecka.

Wejściówki w cenach do 10 do 40 zł można kupować w portalu eBilet.pl. Dzieci do ukończenia siódmego roku życia będą mogły wejść na stadion bezpłatnie.

Warto być na Zawiszy. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

**Natalia Bukowiecka to jedna z gwiazd mityngu**

# Brązowy Kask czeka w Grudziądzu

**Magdalena Zimna**
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Zawodnicy do lat 19 powalczą na grudziądzkim torze. Zawodnicy z regionu są w gronie faworytów.**

Rywalizacja o pierwsze młodzieżowe trofeum - Srebrny Kask, odbyła się już w Bydgoszczy. Na torze Polonii najlepszy był Wiktor Przyjemski, a kolejne miejsca na podium zajęli Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor. W czwartek w Grudziądzu juniorzy do lat 19 powalczą o Brązowy Kask. Rywalizacja odbędzie się w Grudziądzu, a Pawełczak i Bańbor wystartują tam w roli faworytów. Podobnie zresztą jak Kevin Małkiewicz, za którym przemawia nie tylko ekstraligowe doświadczenie, ale też znajomość grudziądzkiego toru. Zaskoczyć z pewnością będą chcieli również Jan Przanowski, Kacper Andrzejewski czy Kacper Mania.

Finał Brązowego Kasku 2026: 1. Kamil Witkowski (PSŻ Poznań), 2. Kacper Halkiewicz (Włókniarz Częstochowa), 3. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz), 4. Igor Kordun (Stal Gorzów), 5. Nikodem Mikołajczyk (Sparta Wrocław), 6. Nikodem Łuczak (TŻ Ostrovia), 7. Kacper Mania (Unia Leszno), 8. Kacper Zieliński (Orzeł Łódź), 9. Bartosz Jaworski (Motor Lublin), 10. Paweł Sitek (TŻ Ostrovia), 11. Kacper Andrzejewski (Polonia Bydgoszcz), 12. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz), 13. Szymon Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa), 14. Jan Przanowski (GKM Grudziądz), 15. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 16. Bartosz Bańbor (Motor Lublin), rez. 17. Emil Konieczny (Unia Leszno), rez. 18. Bartosz Derek (KS Toruń)

Finał Brązowego Kasku w Grudziądzu odbędzie się dziś, początek o godz. 17.00. Transmisja na antenie Motowizji.

eprasa.pl 758ae34888